Prenumerata „Kur. War“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 46 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Gotfryda B. i 4 Koronatów.
Sobota: Ś. Teodora Męczennika.
Niedziela: *25 po Św.* Ś. Andrz. z Aw.
Poniedziałek: Ś. Marcina B

Wschód słońca o godzinie 7 minut 9		Długość dnia godzin	9 minut 9.
Zachód „ „ 4 „ 18		Ubyło „ „	7 „ 34

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: ŚŚ. Marcel. i Serafina.
Środa: Ś. Dydaka Wyznawcy.
Czwartek: Ś Serapjona Wyznawcy Męcz.
Piątek: Ś. Leopolda Marg.

— Jutro w kościele Ś tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 9-tej rano, odprawionem zostanie uroczyste Nabożeństwo na cześć Najsłodszego Serca Niepokalanie poczętej Najświętszej Marji Panny.

Nabożeństwo to odprawiać się będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w intencji aby Pan Zastępów za przyczyną Niepokalanego Serca Najświętszej Marji Boga-Rodzicy-Dziewicy, odwrócił od nas terazniejszą epidemję i wszelkie klęski.

— W dniu wczorajszym o godzinie 10ej rano, nastąpiła Benedykcja kościołka Instytutowego przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności. Benedykcji tej przy asystencji licznego duchowieńsstwa dopełnił JX. Rutkowski kapelan miejscowy.

Restauracja całego kościołka odbyła się pod kierunkiem Członka tej Instytucji Bud. Józefa Dietrycha, wszelkie zaś koszta tak na odnowienie całego kościołka, odnowienie ołtarza, kamienia pamiątkowego, organów. i t. d., dokonane zostało kosztem jednej z opiekunek Towarzystwa Dobroczynności.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra oświecenia publicznego, 23 go sierpnia roku bieżącego, Najwyżej raczył zatwierdzić rysunki dwóch medali, z których jeden, bronzowy, wielkiego i małego rozmiaru, przeznacza się na pamiątkę byłej w roku bieżącym w Moskwie wystawy politechnicznej, przysądzenia osobom, które brały udział w pracach pod względem urządzenia wystawy, a drugi, także dwóch rozmiarów (małych rozmiarów — złote i srebrne i wielkich — bronzowe) dla przysądzenia wystawcom. (D. W.)

— *Departament Telegrafów.* — Australijska sieć telegraficzna dotychczas była odosobiona od istniejących w innych krajach linij telegraficznych i korespondencja pomiędzy Australją a końcowemi punktami telegrafów azjatyckich przesyłana była przez parostatki pocztowe.

Obecnie Towarzystwo „Britich-Australian Telegraph Comp.“ zanurzyło linę podwodną od wyspy Jawy do portu „Darvin“ i za pomocą tej liny włączyło telegrafy Australji do ogólnej sieci międzynarodowej.

Według zakomunikowanej przez kompanję taryfy, za depeszę z 20 wyrazów z Rosji Europejskiej pobiera się: do południowej Australji 57 rub. 50 kop., do Victorji — 58 rub. 13 kop., do Nowej Południowej Walji — 59 rub. 14 kop., do Tasmanji i Queenslandu 60 rub. 63 kop. (D. W.)

— **Według ogłoszenia Komitetu pomocniczego wystawy w Wiedniu r. 1873, dotychczas zadeklarowali się z Warszawy przesłać swoje produkcje następujący artyści i przemysłowcy:** 1. Szlubowski Stanisław, 2. Karasiński Leon, 3. Styfi Jan, 4. Holewiński Józef, 5. Rieger Teodor, 6. Gerson Wojciech, 7. Kaczorowski Piotr, 8. Pruszyński Andrzej, 9. Żochowski Bronisław, 10. Brodowski Józef, 11. Lesser Aleksander, 12. Holewiński Felicjan, 13. Miller Karol, 14. Bracia Baruch, 15. Borst, 16. Balle Józef, 17, Brandel Konrad, 18. Bohm Ferdynand, 19. Bornsztein, 20. Bersohn Jan, 21. Bernsztein Samson, 22. Bełczykiewicz Henryk, 23. Cichowski Roman, 24. Ciechanowski Jan, 25. Dutkiewicz Metelius, 26. Dobrzycki Henryk, 27. Erenkreutz Ksawery, 28. Epstein Mieczysław, 29. Epstein Jan, 30. Eli, 31. Freilich Stanisław, 32. Freilich Karol, 33. Filjan Jan, 34. Friedrich Piotr, 35. Fuks Juljan, 36. Fruchtman Leopold, 37. Gertz Juljan, 38. Górnictwo Okr. Zachodniego, 39. Gąsiorowski, 40. Holewiński, 41. Hofer Antoni, 42. Hille i Ditrich, 45. Hincz Fryderyk, 44. Hille Ludwik i Józef, 45. Gentschel Edward, 46. Hoch Jan, 47. Hordliczko Wilhelm i Edward, 48. Jäger Gracjan, 49. Juszczyk Józef, 50 Joachimek Jan, 51. Janasz Jakób, 52. Jastrzębski Stanisław, 53. Karasiński Leon, 54. Kloch, 55. Kindler Rudolf, 56. Kanarek, 57. Kopelman, 58. Koch Ludwik i Henryk, 59. Kadessohn Józef, 60. Lierman, 61. Lilpop i Rau, 62. Łabęcki Władysław, 63. Lasocki Jan, 64. Hr. Łubieński Franciszek, 65. Loth Edward, 66. Lampe, 67. Lesselroth, 68. Mieczkowski Jan, 69. Majewski Hipolit, 70. Małecki Juljan, 71. Mejerhof, 72. Martini Karol, 73. Menke Robert, 74. Majewski Juljan, 75. Maringe Wiktor, 76, Nitsche Ferdynand, 77. Natanson Jakób, 78 Niedabylski, 79. Otto i Szeller, 80. Pik Jakób, 81. Romanowski Władysław, 82. Rygier, 83. Rentel Józef, 84. Rau et comp., 85. Rephan, 86. Rozmanith Stanisław, 87. Rogojski Józef, 88. Rozenwerth Henryk, 89 Szlubowski, 90. Styfi, 91. Scheibler Karol, 92. Sokulski Józef, 93. Szuster German, 94 Sosnowski Jakób, 95. Szlenker Karol, 96. Siedlewski Aleksander, 97. Szczepański Franciszek, 98. Hr. Sołtyk Marceli, 99. Schloser Henryk, 100. Stoltzman August, 101. Troetzer Jan, 102. Troszel Ferdynand, 103. Tykociner, 104. Tajchefeld Jakób, 105. Weinkranz, 106. Winawer, 107. Weigt Teodor, 108. Woroncow-Weljaminow, 109. Worowski Józef, 110. Wieniawski Józef, 111. Wedel Karol, 112. Walkiewicz Władysław, 113. Wąsik Antoni, 114. Zeidel Fruchtmann, 115. Zeidler Jan, 116. Zeidler Jan, 117. Zeidler Teofil, 118. Cylm Rudolf, 119. Cymmermann, 120. Lutosławski Józef, 121. Hugo Neuman, 122. Henneberg i Czajkowski, 123 Sommer Jan.

— N— Pan Siwicki wczoraj debiutował w „Lukrecji Borgii“ w roli Księcia. Z pomiędzy debiutantów, którzy w ostatnich czasach na scenie się ukazywali, jest to pierwszy śpiewak prawo do debiutu posiadający. Przyznając mu jednak to prawo, nie twierdzimy wszakże iżby wszelkie warunki wymagane posiadał. Ale jeden i to najważniejszy warunek w nim znaleźliśmy, a tym jest głos.

Pan Siwicki ma głos basowy wcale dzwięczny i dobry, któremu jednak wiele jeszcze wiele do należytego wyrobienia brakuje. Widać nawet że dużo nad nim pracował, ale jeszcze go używa trochę gardłowo. Tej wady koniecznie pozbyć się powinien, a przy porządnych studjach nie będzie to zbyt trudnem. Ważna rzecz także, iż p. S. jest wcale dobrze pod względem muzykalnym uzdolniony, o czem wnosić możemy z pewności z jaką trudne miejsce atakuje i z mocnego trzymania się w takcie.

Zalety te bardzo są pożądane i silnie na koryść debiutanta przemawiają. Jeżeli zaś uwzględnimy zalęknienie pierwszemu wystąpieniu towarzyszące, a którego niejednokrotne wczoraj mieliśmy dowody, to przyznać będziemy musieli, że śpiewak ten ma przyszłość przed sobą. Wszystkie śpiewy solowe wcale nieźle wykonywał, lecz do zbiorowego śpiewu nie jest dostatecznie przyzmyczajonym i dużo w nich błędów popełnia.

Radzimy p. Siwickiemu, aby pilnie popracował na ruchami, chodem i mimiką, gdyż to wszystko w okropnym jest stanie. Debiutantowi to się wybacza, ale tak zostać nie może.

Jeżeli pan Siwicki ma prawdziwe artystyczne usposobienie i szczerze sztukę miłuje, to usłucha rady przychylnej i nie zarzucając bynajmniej wystąpień publicznych, poświęci się w cichości pracy nad sobą. Gdy zaś wad się swych pozbędzie, a natomiast wyrobi sobie to, na czem mu dziś zbywa, wtedy z radością w nim prawdziwie dobrego śpiewaka powitamy.

— Q— Znakomity nasz publicysta i powieściopisarz T. Jeż, w artykule wstępnym z ostatniego numeru „Opiekuna Domowego, rozbiera kwestję pracy. Autor znajduje, że zniesienie niewolnictwa i zerwanie więzów krępujących pracę, wyprowadziło tylko na jaw samą kwestję, ale jej bynajmniej nie rozwiązało. Dziś kapitał i praca, dwie potęgi wzajemnie się wspierające a niemogące istnieć bez siebie, jak dwaj bracia Sjamscy związane, zajmują jednak wrogie względem siebie stanowisko. Dola pracujących jest smutna, smutniejniejsza może niż za czasów dawnej zależności. Rozwiązanie tego zadania, może przyszłym pokoleniem przypaść w udziale, nam jednak godzi się ulżyć im nieco w trudzie.

Zdaniem więc autora, jedna z najważniejszych przeszkód na drodze niezależności pracy, jest fałszywe pojęcie o celach pracy. Wychowańcy zgodnym chórem powtarzają młodemu pokoleniu: „pracujcie, aby módz używać w próżniactwie.“ Maksymę tę, popierają zwykle odpowiednio dobrane przykłady z życia o ludziach, którzy z niczego doszli do majątku i do próżniactwa.

Jakież są z tego skutki. Oto, że praca staje się coraz więce jegoistyczną, odosobnioną i z osiągnięciem swego celu, całkowicie dla społeczeństwa bezpłatna.

Rozumowanie to objasnia autor na przykładzie. Bogactwo krąży jak krew w organizmie społecznym; w krążeniu tem napotyka na bańkę i pod nią się kupi. Gdyby można sobie wyobrazić człowieka ze stałemi bańkami na plecach, cała krew jego zbiegłaby się w tę stronę organizmu ze szkodą innych, która słabnąc coraz więcej, przestałyby wkrótce fankcjonować.

Skupienie zatem bogactwa w skrzyniach jednostek próżniaczych, egoistycznemu tylko używaniu oddanych, zajmuje proporcjonalny oddział bogactw i rodzi fatalną przewagę kapitału nad pracą.

Autor zwraca się do wychowańców młodzieży, żądając od nich wpajania w młode umysły zasady, że praca jednostki zgromadrając powoli kapitał, powinna z jego pomocą powracać się społeczeństwu w coraz więcej produkcyjnych usługach. Bogactwo nie uwalnia od obowiązków społecznych, ale przeciwnie, zakres ich rozszerza, i natężenie działalności zwiększa.

Dążenie autora do reformy wyobrażeń o celach pracy, uważamy za rzecz nową i pożyteczną, powtarzamy ją więc chętnie w naszem piśmie.

Wiadomości miejscowe.

† Wczoraj o godzinie 3-ciej po południu z kaplicy przy kościele Ś go Jana odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Józefa **Szablińskiego** znanego wiolonczellisty emeryta.

Trumnę z kościoła do samego grobu niosły na marach ramiona kolegów i wielbicieli talentu zmarłego.

Obrzędowi pogrzebowemu towarzyszyła znaczna liczba osób.

Artyści tutejszej opery odśpiewali w chwili wynoszenia ciała z kościoła „Ave Marja“ Troschla, a od byłych koszar wołyńskich aż do wrót cmentarza wykonywali przy akompanjamencie orkiestry teatralnej marsze żałobne Nideckiego i Piotra Eibla.

Śpiewy te zakończone zostały po nad grobem rzeczonem wyżej „Ave Marja“ i hymnem „Salve Regina“ Nideckiego.

Zwłoki artysty, złożono w grobie familijnym.

Niezrównany wykonawca Moniuszkowego Poloneza z „Hrabiny“ zatęsknił widocznie za jego twórcą.

I uniesiony przez pieśni czary,
Pospieszył za nim w duchów obszary:

= Otrzymaliśmy od pp. *A. Z.* i *G. H.* prenumeratorów pisma naszego odezwę, która zwracając uwagę na potrzebę rozpowszechnienia prenumeraty na Album Kopernika, zachęca nas do przyjmowania przedpłaty na rzeczone wydawnictwo.

Zacne intencje powyższej odezwy oceniamy, lecz jednocześnie winniśmy zwrócić uwagę jej autorów, iż Redakcja dla przyjmowania przedpłaty na Album, otworzyła już oddawna swe szpalty, jak świadczy o tem ogłoszenie w Nr 243 i innych Kurjera zamieszczone.

Niezależnie jednak od tego, popierając całemi siłami myśl wydawnictwa w tak szlachetnym celu podjętego, Redakcja jeszcze raz przypomina ogółowi swych czytelników, iż przedpłatę na Album Kopernika w każdej chwili kantor jej przyjmuje.

= Urządzaniem koncertów na dochód niezamożnych studentów Uniwersytetu tutejszego zajmował się dotychczas ś. p. Moniuszko. Po skonie nieodżałowanego mistrza usługi swoje na cel powyższy ofiarował p. Apolinary Kątski. Rada uniwersytecka przyjęła propozycję w uchwale, której treść zakomunikowaną została p. Kątskiemu przez JW. Rektora. W piśmie naszem wspominaliśmy już o zamiarze urządzenia koncertu Uniwersyteckiego bezzwłocznie po koncercie na Instytut Muzyczny: oba mają się odbyć w Sali Magistratu Miasta Warszawy.

= W Nr 233 pisma naszego znajdowało się doniesienie o wynalazku p. Mościckiego, które sam autor obecnie prostuje w ten sposób, że wynaleziony przez niego przyrząd chirurgiczny służy tylko do leczenia złamań kości na kończynie dolnej. Przyrząd ten nie został jeszcze wypróbowanym w klinice tutejszego Uniwersytetu, ale był tylko próbowanym. Wreszcie przez miesiąc przeszło trwały próby w obec kommissji prezydowanej przez Inspektora Wojennego Okręgu Warszawskiego, na podstawie protokułów tej kommissji p. Mościcki czyni starania o pozyskanie patentu na swój wynalazek.

= Przędzalnia mechaniczna lnu w Żyrardowie, jest dziś jedną z największych w Europie. Urządzona przez Filipa Girarda, pierwiastkowo w Marymoncie pod Warszawą od r. 1831 pod firmą K. Scholtza i spółki, we dwa lata do powyższej miejscowości w pobliżu Rudy Guzowskiej przeniesioną została. W roku 1847 nabył ją Bank Polski, od niego zaś w r. 1856 pp. Hille i Dietrich. Fabryka ta w r. 1870 liczyła robotników 2075 pracujących w 640 warsztatach, a wartość rocznej produkcji wynosiła 1,200,000 rubli. Zbyt więc płótna musi być znakomity, składy obszerne i liczne.

Opowiadano nam, że istniejący skład główny na Krakowskiem-Przedmieściu, pomieszczenie swe znaleźć ma w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Sklepy w tym gmachu uległyby zupełnemu przekształceniu. Poprzebijane być mają ściany, w ich miejsce przyjdą słupy na których opartą będzie podłoga teatrzyku istniejącego na pierwszem piętrze. Dotychczasowe sklepienia zastąpione być mają przez zwykłe sufity wedle najlepszego systematu zbudowane.

Podobno nawet firma powyższa pragnie posiadać i sam teatrzyk, aby w całej tej miejscowości urządzić jeden wspaniały sklep piętrowy, nakształt znanego u nas przy ulicy Rymarskiej.

Czy ostatecznie przeróbka ta nastąpi, czy nie, stanowczo jeszcze niewiadomo, niejeden żałowałby miejscowości w której tyle amatorskich sztuczek odegrano, tyle dano koncertów, w której tylu sztukmistrzów, mechanicznych figur, obrazów lub wypowiedzianych prelekcji nasłuchał się. Żałowałby tego starszego brata Teatru Rozmaitości, który w kolei czasu dał przytułek najpierwszej w mieście naszem ochronie, (potem przeniesiona na Nowe-Miasto dziś pod imieniem Janikowskiego w zabudowaniach po Dominikańskich).

Czego bo już w tym teatrzyku nie było! I magicy, i czarodzieje, i amatorzy sceniczni, i wystawy dywanów, obrazów zbiory, i wirtuozi, i deklamatorowie, prelegenci i prelegentki, figury woskowe i malowane, sztuki łamane i wystawa fantów, loterje, wreszcie same posiedzenia Towarzystwa Dobroczynności. Teatrzyk zrósł się potrosze z mieszczańskiem życiem Warszawy.

Towarzystwo samo będzie musiało ocenić, czy propozycja firmy pp. Hille i Dietrich pokryje dochody jakie instytucja miała z teatrów amatorskich lub wynajmu sali na różne widowiska, będzie umiało ocenić propozycję i porównać zabiegi i tysiączne kłopoty w uorganizowaniu wzmiankowanych teatrzyków, ze spokojnem pewnem pobieraniem stałego dochodu. Nie żal nam już będzie teatrzyku, jeśli po zważeniu wszystkiego okaże się, iż trzeba z niego uczynić ofiarę dla biednych w ich własnym interesie.

= W dniu 9 listopada 1771 roku, Warszawa po raz pierwszy została oświetloną rewerberami.

— (*Art. nad,*) W Nr 241 Kurjera Warszawskiego podniesioną została kwestja wychowania naszych farmaceutów, traktowana już przezemnie w Nr 237 Gazety Warszawskiej.

Przedewszystkiem winienem oświadczyć, że opowiedziane wypadki egzaminów farmaceutycznych przyjmując je nawet jako prawdziwe, stanowią rzadkie bardzo wyjątki i niczego nie dowodzą, bo w każdym zawodzie znajdują się ludzie, nieodpowiadający swemu powołaniu.

Celem mojego artykułu było wykazać niedostateczność i wadliwość obecnego stanu rzeczy i przyczyny tychże. Autor artykułu w Kurjerze Warszawskim nie wczytał się dobrze w mój artykuł; gdyż żądałem tylko, by młodzieńcy poświęcający się zawodowi aptekarskiemu, byli odpowiednio do niego przygotowani, za miarę zaś tego przygotowania, żeby uważano patent gimnazjalny, lub też egzamin. Tymczasem autor artykułu Kurjera Warszawskiego powiada, że żądałem patentu gimnazjalnego i egzaminu wstępnego, co zdaje się zbytecznem po czteroletniej praktyce i dwóch poprzednich egzaminach. Również zaprzeczam twierdzeniu autora w pańskiem piśmie, jakoby na uczniów do apteki przyjmowani byli młodzieńcy zaledwie z 3-ej klassy, gdyż według przepisów, przyjęcie nastąpić może najmniej po ukończeniu 4-ch klass i złożeniu egzaminu przed właściwą władzą.

W czasie pobytu w aptece, uczniowie zostają pod ścisłym nadzorem właścicieli aptek lub zarządzających, i ci ostatni mają obowiazek objaśniać o każdej czynności, wskazując właściwe naukowe książki dla gruntowniejszego zrozumienia rzeczy.

Przyznaję autorowi K. War., że aptekarz powinien być przedstawicielem nauk przyrodzonych, do którego udają się po radę nawet i sami lekarze, lecz dziś rzecz ta jest niemożebna wszędzie, gdyż młodzieńcom słuchającym kursów farmacji przy tutejszym uniwersytecie, odjęto wszelką pomoc doświadczalną; nietylko usunięto im z wykładów chemję analityczną, ale prócz tego żadnych doświadczeń niedozwalają im robić, tak z chemji mineralnej jak organicznej, a nawet i z farmacji.

Wpłynie to z czasem na zniżenie poziomu umysłowego farmaceutów, tak że nietylko nie będą mogli być przedstawicielami nauk przyrodzonych, ale i samej nawet farmacji.

Proponowane przez autora artykułu w K. W. założenie oddzielnej szkoły farmaceutycznej, jest w obecnym stanie rzeczy niemożebne. Idzie o to przedewszystkiem, by młodzieniec wstępujący do uniwersytetu był dostatecznie usposobiony i spotkał się tam z odpowiedniemi do jego powołania wykładami.

Środki przygotowawcze od nas zależą i o tych myślimy już, co zaś do koniecznej reformy obecnych wykładów uniwersyteckich dla farmaceutów, najwłaściwszem byłoby, żeby na niedostateczność ich i ujemne strony zwróciło uwagę władzy edukacyjnej tutejsze towarzystwo farmaceutyczne.—*Franciszek Urbański.*

= W ostatnim numerze Przeglądu Katolickiego ogłoszoną jest przedpłata na nową encyklopedję. Będzie to „Encyklopedja Kościelna" podług teologicznej encyklopedji Wetzera i Weltego, pomnożona licznemi dopełnieniami. Nowe to wydawnictwo wyjść ma w 14 tomach, każdy po 40 arkuszy druku. Treść dzieła stanowić będą nauki biblijne, apologetyka, teologja dogmatyczna, moralna i pastoralna, katechetyka, homiletyka, liturgika, prawo kościelne powszechne i prowincjonalne, dzieje kościoła, bjografje znakomitszych w kościele ludzi, starożytności chrześcijańskie, historja herezji, patrologje, literatura kościelna, filozofja chrześcijańska i dzieje religij niechrześcijańskich, o ile te dochodzą do kwestji tyczących kościoła. Encyklopedja wychodzić będzie pod redakcją księdza Michała Nowodworskiego.

= Na scenie Teatru Rozmaitości odbywają się bezustannie próby pamięciowe z komedji p. n. „Lady Tartuffe" która już niezadługo przedstawioną będzie.

= W koncercie panny Wojakowskiej, który jak to donieśliśmy we wczorajszym numerze Kurjera odbędzie się za dwa tygodnie, przyjmą podobno udział najpierwsze miejscowe siły artystyczne.

Panna Wojakowska jest jedną z najczynniejszych pracowniczek naszej opery i publiczność tutejsza zawdzięcza jej znaczną liczbę przyjemnie spędzonych wieczorów.

= W ciągu dnia wczorajszego zachorowało na cholerę osób 19, z tych i z pozostałych 96 zmarło 11, wyzdrowiało 11, pozostaje w leczeniu 93. W wojskach zachorowało 8, wyzdrowiało 7 zmarło 2 pozostaje w leczeniu 40.

Od początku pojawienia się epidemii w Warszawie zachorowało osób 516, zmarło 232, wyzdrowiało 191. W wojskach garnizonu zachorowało 158, zmarło 45, wyzdrowiało 73.

= Dla leczenia dotkniętych epidemją zapotrzebowanym bywa częstokroć przez lekarzy lód, którego zapasów w Warszawie prawie zupełnie nie ma. Fabryka Piwa Bawarskiego p. Hermana Jung przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 849 (nowy 56) egzystująca, zaopatrzona jeszcze w lód jakkolwiek nie o tyle aby takowy na powszednie potrzeby sprzedawać mogła, żądającym wszakże z porady lekarzy, bądź to do szpitali, bądź też do domów prywatnych, *bezpłatnie* lód udzielać będzie. Fakt ten świadczący o pełnem ludzkości interesowaniu się ofiarodawcy potrzebami ogółu, chętnie podajemy do wiadomości publicznej.

= Rolników naszych trapi nowa klęska. W guberni kieleckiej i w okolicach Włocławka i Kutna, myszy polne rozmnożyły się w sposób przerażający. Jeden z obywateli z pod Kutna opowiadał nam, że w majętności swojej, na przestrzeni pręta kwadratowego, znalazł przeszło dwieście gniazd mysich. Dla wytępienia tych niszczycieli zasiewów ozimych, doradzają wsypywanie do nor w których się gnieżdżą myszy, ziarn pszenicy wymoczonej w roztworze jakiej trucizny.

= W Sochaczewskiem w dobrach Łazy objawił się karbunkuł. Przedsięwzięto jednak natychmiast środki zaradcze i choroba dotychczas nie rozszerza się dalej.

= Dnia dzisiejszego w rozpoczętem ciągnieniu 4-ej klassy 119 ej loterji, znaczniejsze wygrane padły: Rs. 10,000, na Nr 9,493, u kollek. Starkman w Warszawie. Rs. 5,000, na Nr 11,877, u kollek. Majera Halpern w Warszawie. Rs. 4,000, na Nr 11,557, u kollek. głównego Nelkena. Rs. 2,000, na Nr 985, u kollek. Giwartowskiej w Warszawie. Rs. 1,000, na Nr 15,318, u kollek. Sochaczewskiego w Warszawie. Rs. 500, na Nr 10,808.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem*, otrzymawszy od Towarzystwa zachęty artystów w Petersburgu ogłoszenie o konkursie mającym się odbyć w styczniu 1873 r., podaje do wiadomości pp. artystów tutejszych, o wyznaczeniu następujących premjów:

Premjum hrabiego Sergjusza Strogonowa:

1) premjum pierwsze za obraz rodzajowy (wybór przedmiotu podług uznania artysty), rs. 500;

2) premjum pierwsze za krajobraz (wybór krajobrazu podług uznania artysty), rs. 1000.

Od Komitetu Towarzystwa w Petersburgu:

3) premjum drugie rodzajowe, rs. 200;

4) premjum drugie krajobrazowe, rs. 200.

Obrazy nadsyłane być winny wprost do Towarzystwa w Petersburgu, bez wymienienia nazwiska artysty, opatrzone jedynie osobną dewizą lub znakiem, przy załączeniu listu w zapieczętowanej kopercie, na zewnątrz której powinien być powtórzony ten sam znak, jaki się znajduje na przedstawionym do konkursu obrazie; w liście zaś wymienione nazwisko autora oraz dokładny jego adres. Obrazy przyjmowane będą na wystawę Towarzystwa zachęty artystów w Petersburgu, obok mostu Policyjskiego, w domu kościoła holenderskiego, najpóźniej do dnia 15 (27) grudnia 1872 roku.

Za Vice-Prezesa *A. Wrotnowski.*

p. o. Sekretarza *P. Kułak.*

— *Zarząd Zakładu Leczniczego D-ra Sikorskiego dla chorych dzieci*, składa publiczne podziękowanie W-mu Hermanowi Jung, który powodowany uczuciem ludzkości, dozwoliwszy korzystać z lodu znajdującego się w jednym z jego browarów i to bezpłatnie, przyszedł z prawdziwą pomocą Zakładowi Leczniczemu, tem więcej, że w tych czasach udzielenia takowego posiadający lodownie za pieniądze odmawiali.

— *Panu Norbertowi z Tivoli.*— Niepojmujemy pańskiej reklamacji. Ogłoszenia jakie pan nadsyłasz, zawsze stosownie do żądania pańskiego w rubryce ogłoszeń drukowane bywają.

— *Panu J. S. autorowi artykułu o piwie.*— Upraszamy Pana o zgłoszenie się do Redakcji pisma naszego między godz. 1 zrana a 2 po południu.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 890.

— Pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 1, kobiet 1; na cmentarzu katolickim: mężczyzn 4, kobiet 5, dzieci 16; na cmentarzu ewang.-augsb. i refor. męż. 2, kob. –; na cmentarzu star. męż. 2, kob. –. (G. P.)

= Od dwóch tygodni nie ma innej rozmowy w Petersburga, jak tylko o pani Nilson. Nawet damy głoszą o niezwyczajnej piękności nowej diwy, która stanie się lwicą sezonu i pochłonie całą uwagę naszych melomanów. Trzeba było widzieć co się działo przy kassie i pod teatrem w wilję dnia pierwszego wystąpienia. Spekulanci odprzedawali krzesła w ostatnich rzędach po 25 rs. Bilety rozchwytywano. Za miejsce na paradyz trzeba było płacić po 5 rs. Słowem, był to wypadek jakiego Petersburg nie zapamięta. Zapomniano o drogim słowiku-Patti; Nilson owładnęła wszystkimi. Z powodu tej nowej gwiazdy wszyscy, najbardziej zimni ludzie zapomnieli o wszyskiem i marzą tylko o tem, jakby jeszcze raz posłyszeć tę zadziwiającą śpiewaczkę Jeden z feljetonistów pisze o tej gorączce nilsonowskiej: Przychodzisz np. do adwokata w bardzo ważnym interesie. Po pierwszych kilku słowach, uważasz pan, że poważny prawnik słucha pana z roztargnieniem; przedmiot, który pan mu starasz się wyjaśnić, jest widocznie dla niego bez zajęcia. W ciągu opowiadania, przerywa panu, zapytaniem: „Czy pan słyszałeś Nilson?" i otrzymawszy odpowiedź przeczącą z dodatkiem, że panu teraz nie czas myśleć o żadnej Nilson, wykrzyknie z nieukontentowaniem:

— Pan nie słyszałeś Nilson! Nie zachwycałeś się jej nieziemskim głosem, jej nieziemską pięknością i jej cudowną grą dramatyczną!! Jesteś pan wandal, barbarzyniec, człowiek bez gustu, bez pojęć artystycznych!! Nie słyszeć Nilson. To! to! więcej niż barbarzyństwo!

O interesie ani słowa. Odchodzisz z niczem. Takich tysiące przykładów. Petersburg jest w gorączce zachwytu. Wprawdzie zachwyt ten nie jest zbyt trwałym, przyjdzie nowa gwiazda i zapomną o dawnej, jak się to już nieraz zdarzało i na przyszłość zdarzać będzie; lecz podobnego zajęcia, podobnego uwielbienia, o ile pamiętamy, żadna z artystek dotąd nie wzbudziła.

✝ W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kajetana **Szczawińskiego**, ostatnio Rejenta okręgu Zgierskiego, oraz za spokój duszy małżonki jego Marjanny z Dzierżanowskich **Szczawińskiej**, odprawioną zostanie Msza żałobna, o godzinie 10 ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu; na którą Krewnych i Przyjaciół zaprasza się. —10971—

✝ Dnia 9-go b. m., jako w dniu imienin ś. p. Tajnego Radcy Teodora **Wosińskiego**, niegdy Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rządowej Sprawiedliwości, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie $10^1/_2$, za spokój jego duszy odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne; na które pozostała żona, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, zaprasza. —10974—

✝ Dnia 9 go b. m., za duszę ś. p. Józefa **Laskowskiego**, b. Urzędnika Komissji Sprawiedliwości, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, o godzinie 11 ej, w kościele Powązkowskim, oraz przeniesienie zwłok ś. p. Józefa i córeczki jego Stasiuni, z grobów gdzie dotychczas ciała ich złożone były, na miejsce wiecznego spoczynku. Na który to obrządek w smutku pozostała żona z dziećmi, Krewnych i Życzliwych, uprzejmie zaprasza. —10970—

✝ W dniu 10 b. m., t. j. w Niedzielę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Adolfa Gustawa **Bandke**, w kościele Ewangelicko-Augsburskim, o godz. 11 tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, na które pozostała matka w ciężkim smutku, zaprasza Familję, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10994—

✝ W dniu wczorajszym zekończyła życie Aniela **Komar Hacka**, żona pułkownika Intendentury Wileń-

skiego Okręgu. Srodze dotknięta smutkiem matka wraz z rodzeństwem w nieobecności męża, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w dniu jutrzejszym o godzinie 10 tej, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbyć się mające, a w Niedzielę o godzinie 1-ej po południu na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła.

✝ Szanownemu Duchowieństwu oraz wszystkim łaskawym Przyjaciołom i Znajomym za oddanie ostatniej chrześcijańskiej posługi przy pochowaniu zwłok córki mojej Emilji **Waltemberg** składam serdeczne podziękowanie.— Juljanna *Waltemberg*.

⚭ W dniu 6-tym b. m., w kościele Ś-go Aleksandra, pobłogosławionym został przez JKs. Kanonika Biernackiego, związek małżeński pomiędzy Janem **Wołowskim**, Inżynierem cywilnym, a panną Ludwiką **Broniewską**, córką Józefy i ś. p. Jana małż. Broniewskich. Podczas obrzędu ślubnego chór amatorski pod dyrekcją p. Gabryela Rożnieckiego, wykonał piękne „Veni Creator," Rossiniego, poczem grono familji i przyjaciół, w gościnnych progach domu matki panny młodej, przepędziło noc całą na ochoczej zabawie.

Kronika zagraniczna.

✕ Biuro Stangena w Berlinie urządza podróż do Egiptu i Jerozolimy. Podróż ta trwać ma sześć tygodni, tak, że wędrowcy zdołają powrócić na Boże Narodzenie. Koszta wynoszą na osobę, 425 talarów. Wielka wyprawa wiosenna do Egiptu, Palestyny, Syrji, małej Azji, Grecji i Turcji rozpocznie się w pierwszych dnia lutego 1873 r.

✕ W Paryżu, w dniu Zadusznym sprzedano wieńców i bukietów do ozdoby grobów za przeszło 300,000 franków.

✕ Jan Kochanowski z Czarnolesia, wykuty w marmurze dłutem profesora rzeźby p. Kossowskiego, zająć ma miejsce w kościele ks. Franciszkanów w Krakowie, naprzeciw stojącego już tam popiersia Piotra Kochanowskiego, tłumacza Jerozolimy wyzwolonej. Popiersie wykonane przez p. Kossowskiego ma rozmiary wymagane przez wysoko umieszczony postument, na którym popiersie stanie. Wizerunek marmurowy poety, zrobiony jest podług maski zdjętej z jego grobowca w Zwoleniu.

✕ O rzeźbiarzu Gujskim, przebywającym głównie w Paryżu donoszą, że nabył tak wielkiej wprawy w władaniu dłutem i obznajmieniu się z marmurem, że bez poprzedniego modelowania w glinie, tworzy od razu portret z marmuru.

Przegląd polityczny.

Wybory prawyborców odbyte przedwczoraj w **Stanach Zjednoczonych**, wydały przewidywany z góry rezultat. O ile wnosić można z nadeszłych dotychczas wiadomości, ponowny wybór prezydenta Granta jest nie tylko zapewniony, ale dokona się on znakomitą większością, tak, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, akt wyborczy naznaczony na 11 go grudnia, oszczędzi Unji tych olbrzymich przewrotów we wszystkich gałęziach administracji jakie zwykle pociąga za sobą zmiana systematu u góry. Wiadome do obecnej chwili większości na korzyść Granta, tak widocznie zaimponowały stronnikom Greeleya, że tą razą obyło się bez pogwałcenia spokojności i scen brutalnych, które zazwyczaj nieodłącznie towarzyszą wyborom w Ameryce. Na szczególną uwagę zdają się zasługiwać wybory w Luzjanie, gdzie przy odbytych jednocześnie wyborach stanowych, zwycięzyło stronnictwo Greeleya, gdy tymczasem rezultat wielkich wyborów wypadł jakoby na korzyść prezydenta Granta. Prawdopodobnie mowa jest w tym razie o kompromisie między obiema partjami.

Akt wyborczy służy *eo ipso* za kryterjum dotychczasowego zarządu, który o lepszem nie mógł nawet zamarzyć. Stronnicy Granta utrzymują, że prezydent może wykazać tak świetne powodzenia w stosunkach zewnętrznych Stanów Zjednoczonych osiągnięte za jego rządów, iż korzyści te jużby mogły przeciwważyć zarzuty stawione przez jego nieprzyjaciół przeciwko wewnętrznej administracji.

Dzień 5-ty listopada zdaje się być wybranym wśrzeregu chwil składających rok 1872 na spełnienie faktów mających niepospolitą doniosłość w dziejach lat ostatnich. Podczas gdy akt wyborczy w Ameryce określił polityczne stanowisko Stanów Zjednoczonych na przyszłe lat cztery, w Londynie podpisany został traktat handlowy **francuzko** angielski, o którego ważności nieraz już na tem miejscu odzywaliśmy się.

Prezydent rzeczypospolitej francuzkiej tem silniej uwydatni zapewne w przygotowywanym mesażu to powodzenie swej polityki, uważając je za usprawiedliwienie przyjętego kierunku handlowo-politycznego, że dla projektów w kwestjach konstytucyjnych gotowych do przedstawienia Zgromadzeniu Narodowemu, będzie potrzebował wyzyskać całą doniosłość dotychczasowych swoich tryumfów. Do tych ostatnich, p. Thiers zaliczy zapewne dokonane już opróżnienie departamentów Marny i Wyższej Marny, i obfitość środków zaspokojenia dalszych żądań niemieckich wypływających z artykułów traktatu pokojowego.

W dniu 5-tym listopada miało również miejsce otwarcie wszystkich, (jak wiadomo 17-stu), sejmów **austrjackich**. Telegramy podają wiadomości o pierwszych posiedzeniach siedmiu sejmów. W sejmie niższo-austjackim przedstawiono wniosek dążący do rozpisania wyborów bezpośrednich do Rady państwa. Wniosek ten o tyle jest zbytecznym wobec faktycznego położenia rzeczy, że według korrespondencji wiedeńskich w ministerjum austrjackiem rozpoczęły się już rozprawy nad tą kwestją. Na sejmach w Morawji, Tyrolu i Bukowinie, członkowie opozycji w zupełności lub częściowo nie stawili się; w sejmie czeskim przedstawiono wniosek żądający zmiany porządku wyborów do sejmu.

Nareszcie przedwczoraj miało też miejsce otwarcie zgromadzenia stanowego **luksemburskiego**, pod prezydencją księcia namiestnika.

Odszczepieństwo w łonie kościoła rzymskiego zaczyna się coraz silniej zarysowywać w **Szwajcarji**, w której i tak wypadki genewskie wyraźne pozostawiają ślady. Biskup Bazylei zarządził samowolne usunięcie z probostwa proboszcza katolickiego. Ponieważ jednak duchowni w kantonie Solturn nie zależą jedynie od biskupa, rząd zatem za zgodą ludności uznał to usunięcie za nieważne.

Przed kilku dniami telegram z Madrytu donosił, że Kortezy **hiszpańskie** postanowiły dopuścić do dyskusji wniosek postawienia w stanie oskarżenia poprzedniego prezesa ministrów p. Sagastę. Stało się to nawet wbrew woli dzisiejszego prezesa ministrów p. Zorilli. Obecnie zdaje się że sprawa ta kryje w sobie zaród nowego zajścia. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że król sam bardzo jest niezadowolony z tej uchwały i że od chwili jej zapadnięcia, p. Sagosta był już nader uprzejmie u dworu przyjmowany. Towarzyszy tej wiadomości lakoniczna wzmianka o niedyspozycji pana Zorilli. Pan Sagasta, który osobiście nigdzie się przy wyborach nie utrzymał, zamierza obecnie stanąć przy najpierwszej sposobności w roli kandydata do Kortezów w miasteczku Quintemar. Były prezes ministrów nie uważa widać swej sprawy za przegraną.

Telegram „Ajencji Havasa Reutera" komunikuje z Konstantynopola odezwanie się sułtana do posła angielskiego, zawierające kategoryczne zaprzeczanie pogłoski rozpowszechnionej przez prassę: jakoby sułtan miał zamiar powołać napowrót do steru spraw **tureckich** byłego wielkiego wezyra Mahmuda Paszę.

Mityng w Hyde-Parku zgromadzony w celu domagania się od rządu **angielskiego** wypuszczenia na wolność więźniów feniańskich, odbył się dość spokojnie. Mówcy wprawdzie przemawiali bardzo gwałtownie, ale porządek nie został pogwałcony. Rząd jednak zamierza wytoczyć proces organizatorom mitingu za pogwałcenie prawa wzbraniającego manifestacji politycznych w parkach.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Paryż 6-go. — Prokurator generalny przy sądzie Apelacyjnym dep. Sekwany nieprzyjął skargi, ks. Napoleona Bounaparte, uważał bowiem, iż wydalenie go z Francji nastąpiło na mocy rozkazu wydanego na radzie ministrów przez prezydenta, a zatem przedstawia się jako legalny akt władzy i jedynie tylko zgromadzenie narodowe względem niego postanowićby mogło. Książę polemizuje z prokuratorem i rozebrawszy punkt po punkcie w konkluzji zapowiada użycie wszystkich możliwych środków, aż do zupełnego ich wyczerpania, dopóki sprawa na drodze sądowej rozstrzygnięta nie zostanie.

Londyn 5 go.—Dziś podpisany został traktat handlowy francuzko angielski. W traktacie zastrzeżono iż w razie obniżenia przez Francję akcyzy oraz innych opłat od wyrobów krajowych, w stosunku tego obniżenia ulegną zmniejszeniu i cła kompensacyjne wywozowe. Osobna kommissja zbierze się w Paryżu dla ułożenia nowej taryfy, która obowiązywać będzie do 1 stycznia 1877 r. Podatek od żeglugi trwać ma aż do 15 lipca 1879 r.

Paryż 5 go. — „Bien public" donosi o nastąpionem dziś w Londynie podpisaniu traktatu handlowego między Francją i Anglją. „Temps" zawiadamia, iż prezydent rzeczypospolitej postanowił kwestję rozwiązania dzisiejszej reprezentacji odroczyć do maja r. p.; w każdym razie jednak nadchodząca sessja Zgrom. Narod. będzie już ostatnią.

Luxemburg 5 go. — Ks. Henryk Niderlandzki, Namiestnik W. Księztwa, zagaił dziś posiedzenia stanów.

Wiedeń 5-go. — Dziś nastąpiło otwarcie wszystkich sejmów krajowych. W sejmie galicyjskiem nie wniesiono żadnego projektu do adresu. Dla tego sejmu również zrobiono wyjątek co do propozycji prawodawczej ustanawiającej urzędy rozjemcze po gminach. Projekt do prawa w tym przedmiocie, (podpadającym pod rezolucję i elaborat), sejmowi lwowskiemu przedstawionym nie został. Otwarcie innych sejmów nic ważnego nie przedstawiło.

Waszyngton 5 go.— Na wyborach w stanie Luizjany stronnicy Greeleya, (z pomiędzy republikanów), odnieśli zwycięztwo 10 tysięcy głosów. Gubernatorem wybrany Every.

Konstantynopol 5-go. — W rozmowie z posłem angielskim lordem Elliot, sułtan oświadczył, że nie myśli bynajmniej o powołaniu napowrót Mahmuda-paszy na wielkiego wezyra.

Petersburg 6-go. — „Głos" dowiaduje się, że pomiędzy Austrją i Rossją prowadzone są układy o konwencję względem ściągania zapewniających zobopólnie wykonywanie wyroków karnych i cywilnych.

New-York 5-go.— Dziś odbywały się wybory do kolegjum mającego wybrać prezydenta. W stanach północnych znaczną przewagę odnieśli republikanie; w New-York mieli 35, w Massachussets 17, w Pensylwanji 110 tysięcy głosów. W Newhampshire i Rhode-Island wystąpili w większej sile niż na poprzednich wyborach. Grant otrzymał depeszę, że i w Luizjanie zwycięztwo jest po stronie popierających go republikanów. Według wszelkich wskazówek dotychczasowych, ponowny wybór Granta jest pewnym. Wybory odbyły się wszędzie w jak najlepszym porządku.

Waszyngton 6-go.— Stronnictwa republikańskie zwycięzyło w stanach: Ohio, Północnej Karoliny, Maine, New-Hampshire, Pensylwanji, Alabama, Arkansas Michigan, India-a, Nebraska, New-York, New-Jersey, Vermont, Rhode-Island, Connecticut, Massachusetts, Illinois, Jowa, Delaware, Wisconsin, Oregon, Mississipi, w Kalifornii i Karolinie południowej (35,000 głosów), w Minnesota i Kansas. Demokraci odnieśli zwycięztwo w Maryland, w Georgji, w 8 innych Stanach i w samem mieście New-York (32,000 głosów).

New-York 6-go.— „World" oblicza głosy w kollegium wyborczem za i przeciw: Grantowi daje 253, Greeleyowi 113. Gubernatorem Stanu New Yorku obrany generał Dix.

Skutari 3go.— Delegowany Porty, Tefik-bey, załagodził spór napad na granicę turecką.

Lwów 5go,— Mowa zagajająca sejm, była bardzo krótką. Marszałek nie oznajmił od Rządu żadnych projektów do prawa; powiedział tylko, że posiedzenia niedługo trwać będą, że zatem usilność w pracy podwoić trzeba. Wyraził również żal, iż tyle praw uchwalonych nie otrzymało jeszcze sankcji. Sejm ma wiele zająć przed sobą.

Namiestnik Gołuchowski ukazał nadzieję, że sprawa służebności może jeszcze w tym roku załatwioną zostanie. Mowa jego doznała zimnego przyjęcia. Bartmańskiego przedstawiono sejmowi jako komisarza rządowego. O rezolucji ani jednem słowem nie wspominano. Nowy biskup przemyski, Stupnicki, był na posiedzeniu.

TYŚ MOIM SNEM.

Gwiazdeczki złote lśnią na niebie,
Śpią kwiatki, roniąc woni zdrój;
A z mego serca mknie do ciebie
Miłością tchnący marzeń rój.
Uroczo śniąc bł. giemi snami,
Twój obraz widzę w szczęściu tem
I wołam z upojenia łzami:
Tyś moim snem! tyś moim snem!

* * *

Ty nie przeczuwasz skarbie duszy,
Że jesteś słońcem moich dni,
Że mej miłości nic nie skruszy,
Że będę wiecznie wiernym ci,
Choć świat cię swą roskoszą mami,
Znajdź dla mnie litość w sercu twem,
Gdy śpiewam piosnkę nad pieśniami:
Tyś moim snem! tyś moim snem!

F. Sch.

DWÓCH GŁUCHYCH.

X. majętny mieszczanin paryzki, zrobiwszy pieniądze na niedoważaniu towarów kolonjalnych i fabrykowaniu wina, kupił dom i w nim znów obdzierał ze skóry swoich lokatorów. Szczęście jednakże niedługo służyło pulchnemu episierowi.

Pewnego poranku doglądając stróża zamiatającego podwórko, został zawiany i ogłuchł, ogłuch tak, że podczas oblężenia nie mógł dosłyszeć huku ani armat francuzkich, ani teutońskich.

Kalectwo to obrzydziło mu życie, przeznaczył więc na wyleczenie się 500 franków.

Z., lekarz bardzo wzięty, podjął się tej kuracji, pomimo jednak wszelkich starań X. był wciąż jak pień głuchy.

W kilka tygodni od rozpoczęcia kuracji, naraz w głowie medyka błysła wielka idea.

— Panie X.—napisał na kartce, gdyż piśmiennie porozumiewał z pacjentem,— czekaj na mnie jutro około 7mej wieczorem na bulwarze Włoskim.

— Dla czego?

— Proszę cię,— znów odpisał,— zrób to czego żądam.— Jutro z pewnością słuch odzyskasz.

X. nie zmrużył oka przez noc całą i nazajutrz już o 6tej godzinie flanował po bulwarze.

W oznaczonym terminie pojawił się Doktor i podał mu karteczkę:— Chodź ze mną do teatru opery włoskiej, dziś grają operę Verdi'ego: „Trubadur".

— *X.* poczerwieniał z gniewu jak pomidor, i wyrwawszy z kieszeni pugilares, napisał w nim: Proszę ze mnie nie żartować, ja za wizyty płacę regularnie.

Medyk uderzył się w piersi i spojrzał w niebo. Po tej przysiędze mimicznej, ująwszy pod rękę pacjenta, wszedł z nim do sali teatru, gdzie się już rozlegały namiętne i huczne melodje Verdi'ego.

X. patrzał na scenę zły jak gdyby go pies wściekły pokąsał, nic bowiem nie słyszał.

— Trzeba mnie było lepiej zaprowadzić na marjonetki,—mruknął z przekąsem do swojego Eskulapa.

Z. wziął go za rękę i spojrzeniem polecił mu usiąść w fotelu, ponieważ rozpoczynał się akt, w którym chór cyganów śpiewa wrzaskliwą pieśń z akompanjamentem trąb, bębnów, basetli i wybija sobie w takt młotami na kilkunastu kowadłach żelaznych.

Po ukończeniu przez ów chór drugiej zwrotki pieśni piekielnie głośnej, *X.* spojrzał ze zdziwieniem niewysłowionem na Lekarza i szepnął:

— Oni śpiewają!

— Tak! śpiewają! — odrzekł medyk blady i zasmucony.

Po ukończeniu chóru, sala zatrzęsła się od oklasków i krzyków: bis! bis!

Życzenie publiczności zostało spełnionem. Cyganie zachęceni powodzeniem, wrzeszczeli w niebogłosy i tłukli młotami kowadła jak Cyklopy.

— Doktorze! Doktorze! — zawołał mieszczanin,— czy ty wiesz, że ja słyszę? Tak słyszę głosy, trąby, kowadła.— I nagle odwróciwszy się do siedzącego obok jegomości, rzekł:

— Racz mi pan swoją pogawędką nie przeszkadzać w słuchaniu tej opery, która jest arcy-dziełem.

W tej chwili, Doktor schwycił pacjenta za rękę i szepnął z rozpaczą.

— Do stu djabłów! — tą muzyką ciebie wyleczyłem, ale sam... ogłuchłem.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, uprasza Członków założycieli Towarzystwa, o zgromadzenie się w lokalu tegoż na sessję d. 10 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, w celu ballotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa. Zechcą również przybyć członkowie którzy kandydatów przedstawili. Przytem ma zaszczyt zawiadomić członków, iż opłatę składek za bieżące półrocze równie i zaległe składki przyjmuje i kwity wydaje miejscowy Intendent codziennie od 4-tej do 6-tej godziny po południu. —10095 —

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.* W dniu 9 listopada r. b. w sobotę o godzinie 8 wieczorem, daną będzie w Resursie Zabawa muzyczno-kwiatowa, na którą bilety wejścia dla Członków Towarzystwa, ich Rodzin, oraz osób przez nich wprowadzonych wydawane będą w kancellarji Resursy w czwartek i piątek od godziny 7 do 10 wieczorem. Pragnący przyjąć udział w kolacji składkowej mogą się zapisywać w tychże dniach. W dniu zabawy bilety wcale wydawane i zapisy na kolację przyjmowane nie będą. Dyrektor S. *Jasiński.* Członek Sekretarz F. *Beneweni.*
(1—1) —1057—

— W Nr 244 Kurjera Codziennego wyczytałem iż p. Władysław Kijok, właściciel browaru parowego udał się za granicę, w celu zakupienia wyborowych gatunków chmielu. Okoliczność ta skłania mnie do ostrzeżenia, tych osób niedoświadczonych, któreby w podobnym celu zagranicę udać się zamierzały, że pora zakupów tego artukułu na rynkach zagranicznych już od miesiąca minęła i wszystkie partje znajdują się już na składach kupców. Wyjazd więc p. Kijoka jest co najmniej spóźniony i na niepotrzebne koszta go naraził. Kommissanci najpierwszych domów zagranicznych oddawna są już w podróży, i każdy z pp. piwowarów w Warszawie bez wydania kopiejki z kieszeni ma sobie za produkowane próbki i poczynione oferty na miejscu.
—10954— *Mojżesz Krone.*

— Doktor i akuszer Wolk Łaniewski powrócił z zagranicznej podróży, mieszka przy ulicy Dzikiej, w domu Hagersbergera, dawniej Blumberga, Nr 5ty nowy. Chorych przyjmuje jak i pierwej, z rana od godziny 9tej do 11tej, po południu zaś od 5tej do 7mej. (1—2) —10,953—

— Dowiadujemy się, że Młyn parowy Koźminek pod Lublinem, którego produkta znanej dobroci, od lat kilku, dostarczane są do Warszawy i w r. b. jest czynnym. Przy tegorocznym nieurodzaju i niezwykle wysokich cenach zboża w Lubelskiem, zasługuje to na wzmiankę tem więcej, że obiegały u nas interesowane wieści, o zaprzestaniu tego ryzykownego na dziś przedsiębierstwa.

Nadsyłana mąka z nowego produktu, której sprzedaż (w większych partjach), odbywa się każdodziennie w porze przedpołudniowej, przez specjalnego kommisanta młyna, na Grzybowie w domu pod Nr 10, co do cen i gatunku nie różni się od dawniej dostawianej. Jestto dowodem, o czem zresztą nie raz twierdzimy, że można kontentować się małym zyskiem, i niezrażać chwilowem niepowodzeniem; niemniej, że niejedno szybko przemijające u nas przedsiębierstwo dałoby się podtrzymać oszczędnością administracji i gorliwością o powiększenie zmniejszonym nakładem produkcji. Ta zaś, o której tu mowa, stanowi najważniejszy artykuł do życia, i praktykuje się w zakładzie starannie urządzonym, którego powodzenie jest dźwignią szczupłego przemysłu tamecznej okolicy, iż byt jego na poparcie ogólne słusznie zasługuje. Dla tego sądzimy nieobojętnem jest i dla Warszawian podzielenie się wiadomością, o dostawie do naszego miasta mąki Koźmińskiej. —10964—

— **Zarząd Biura Posłańców.**— Wiadomość zamieszczona w dniu wczorajszym w Kurjerze Warszawskim, że przesłane przez Biuro Posłańców, do mieszkania jednego z Radców Prokuratorji, pod jego nieobecność, 10 butelek wina czerwonego. i t. d., winna być sprostowaną w ten sposób, że powyższe 10 butelek były przesłane nie *przez* Biuro posłańców, tylko przez kogoś *za pośrednictwem* starszego posłańca Nro 130 Jana Serafińskiego.— B. H. *Szaniawski.*
(1—1) —10,959 —

— Zamieszkały przy ulicy Białej, Nr 4 nowy, lekarz Aleksander *Mińkiewicz* udziela rady i pomocy lekarskiej biednym chorym bezpłatnie, od wpół do dziewiątej, do dziesiątej godziny zrana codziennie.
—10726 — (3—3)

TEATR WIELKI

Dziś: **Consilium Facultatis, Grzeszki Babuni, Posażna Jedynaczka.** Jutro: **Hamlet.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **10 Cór na wydaniu, Po capstrzyku.**

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	757.5	+ 5.5	96	zachodni pogoda
dziś o g. 7 rano	758.5	+ 3.5	94	„ „
„ o g. 1 z poł.	760.0	+ 6.4	90	zachodni pochmurno

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 3.0 / Największe ciepło st. + 6.0

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 8 Listopada 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 6
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62½
Pruskie tal. w bil. rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w bil. k. 68½

	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	—	—	89	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	94	55	94	25
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	30	93	—
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	40	93	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	90	15	89	85
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	60	78	30
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	95	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . .	151	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
„ „ „ „ z r. 1866 .	149	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	100	—	99	50
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	76	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	116	50	115	50
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	353	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	291	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	137	—	136	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	108	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	520	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 151⅟₉
Od Likwidacyjnych kop. 174⁴/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 188⁸/₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 51⁷/₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 90 rs. 108 k. 60
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 29 rs. — k. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 55 rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 20 rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 140—136.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** Z dnia 7 listopada płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 f. smol. i ordyn. do rs. k. do sr. — k. —; pstra i dobra rs. 8 k. 60, do rs. 9 kop. 30 wyborowa rs. 9 k. 45 do rs. 9 kop. 52½ żyta wagi 232 do 240 od rsr. 5 kop. 15 do rsr. 5 kop. 40; jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rsr. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 35; owsa rs. 2 kop. 40 do rsr. 2 kop. 45; Groch polny rs. 4 kop. 50 do rs. 5 kop. 10; kartofle rsr. 1 kop. 5 do rsr. 1 kop. 35; siano od k. 30 do 35; słoma od k. 20 do k. 22½ za pud.

Okowitę płacono — dnia 7 listopada hurtową składnicą za garniec od kop. 139—140. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop 142 - 144.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 3, c. 3.

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 248.

Dnia 8 Listopada 1872 roku. — *Piątek* — *Dnia 27 Października (8 Listopada) 1872 roku.*

NOWOŚCI DO ŚPIEWU W JĘZYKU POLSKIM

WYDANE NAKŁADEM

KSIĘGARNI I SKŁADU NUT

FERDYNANDA HÖSICK

Do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Ciaffei. Album włoskie.

Zbiór najulubieńszych śpiewów włoskich z tłumaczeniem polskim Jana Chęcińskiego i akompanjamentem fortepianu.

Tekst polski i włoski.

Nr 1. **Luzzi.** Zdrowaś Marja.... kop. 30
„ 2. — Moja matka......... „ 30
„ 2. **Guercia** A jednak zdradzał „ 30
„ 4. **Campana** Radość i boleść „ 30
„ 5. — Żal.................. „ 30
„ 6. — Dla czego.......... „ 22½
„ 7. — Umrzeć dla ciebie... „ 30
„ 8. — Opuszczona.......... „ 30
„ 9. — Kwiaciarka florencka „ 22½
„ 10. **Bianchi**. Jam twój....... „ 22½
„ 11. **Guglielmo**. O czarne źrenice.................. „ 22½
„ 12. **Casotti**. Kwiaciarka...... „ 22½
„ 12. **Pinsuti.** Kochałem cię.... „ 30
„ 14. **Marchetti.** Na co umierać „ 22½
„ 15. **Mariani**. Pobladły listek. „ 30
„ 16. **Coen**. Wówczas i dzisiaj.. „ 22½
„ 17. **Robaudi**. Do Gwiazdy powiernicy.............. „ 37½
„ 18. **De-Giosa.** Straszna Sukienka.............. „ 30
„ 19. — Poławiacz korali...... „ 37½
„ 20. **Guercia.** I ty nie wzywasz mnie................ „ 30
„ 21. **Bevignani.** Piękna...... „ 30
„ 26. **Mililotti**, Kwiatek....... „ 37½
„ 23. **Campana.** Spojrz w oczy. „ 30

Cała kollekcja rs. 5, w oprawie rs. 6.

ALBUM
śpiewów salonowych
tłomaczenia
Jana Chęcińskiego.
Takst polski, po części z włoskim lub francuzkim.

Nr 1. **Canzonetta Napoletąna** na sopran........... „ 30
„ 1 na Mezzo-Sopran...... „ 30
„ 2. **Ay-Chiquita**. Śpiewka hiszpańska........... „ 22½
„ 3. **Gumbert.** Jedyna pieśń.. „ 30
„ 4. **Auber.** Śmiech (Śpiewany przez Patti........ „ 30
„ 5. **Abt.** Dobranoc.......... „ 30
„ 6. **Rothschild** (M. de) Śpiewka.............. „ 15
„ 7. **Abt**. Cicho śpij.......... „ 30
„ 8. Śpiewka szkocka.......... „ 22½
„ 9. **Drechsler.** Zwierciadło duszy................. „ 15
„ 10 **Kücken**. Gwiazdeczka.... „ 30
„ 11. **Gumbert**. Moja chata.... „ 30
„ 12. **Graben-Hoffmann**. 500 tysięcy djabłów, śpiew humorystyczny....... „ 45
„ 13. **Schubert**. Zdrowaś Marja. „ 37½
„ 14. — Wędrowiec......... „ 30
„ 15. — Serenada (Ständchen). „ 30
„ 16. — Przebudź się (Morgen Ständchen)........ „ 15
„ 17. **Kücken.** Zdrowaś Marja. „ 22½
„ 18. — Łza............... „ 30
„ 19. **Lachner**. Serenada....... „ 22½
„ 20. **Gounod.** Dokąd chcesz płynąć................ „ 30
„ 21 — Marguerita.......... „ 22½
„ 22. **Gumbert.** Śpiewacy wdzięczni gajów pól....... „ 30
„ 23. **Bułachow**. Nad kołyską. „ 50
„ 24. **Abadie**. Zosia, Joasia i Basia................. „ 15
„ 25. **Kozłow.** Oh! gdybym znał „ 30
„ 26. **Pane** Lia. Śpiew......... „ 30
„ 27. — Twój głos (z wiolonczellą)................ „ 40
„ 28. — Jesień............. „ 30

Cała kollekcja razem rs. 6.

ROMANZERO.

Zbiór Romansów, Arji, Duettów z towarzyszeniem fortepianu.

Tekst polski i włoski lub francuzki.

Nr 1. **Mariani.** Antyfona de Matki Boskiej.......... kop. 30
„ 2. **Weckerlin.** Róże......... „ 22½
„ 3. **Alary.** Cudzoziemiec..... „ 22½
„ 4. **Paladilhe.** Przy mandolinie „ 30
„ 5. **Stanzieri.** Kochać cię będę „ 30
„ 6. **Paladilhe**. Śpiewka rybaka „ 30
„ 7. **Campana**. Za nadtoś piękna.................. „ 22½
„ 8. **Scuderi.** Śpij............ „ 30
„ 9. **Abt**. Tęsknota........... „ 15
„ 10. **Filippi**, Czemu........... „ 30
„ 11. **Luzzi**. Zdradzona........ „ 22½
„ 12. **Gabriel**. Wyklęty........ „ 22½
„ 13. **Bollati**. Kwiatek......... „ 15
„ 14. **Sobański.** Pocałunek..... „ 22½
„ 15. **Giamboni.** Tyś piękna jest „ 22½
„ 16. **Gounod**. Wiosna......... „ 30
„ 17. **Mattei**. Nie wraca....... „ 30
„ 18. — Nie prawdaż to... „ 30
„ 19. **Bevignani.** Wspomnienie. „ 30
„ 20. **Morel**. Oh! witam was... „ 30
„ 21. **Luzzi.** Moja gwiazdeczka. „ 22½
„ 22. **Perullo**. Płacz rybaka.... „ 22½
„ 23. **Braga**. Nie wierz dziewczyno................ „ 30
„ 24. **Tangioni.** Oh! biedny kwiat................ „ 15

DUETTA / Duos:
„ 25. **Ferrara.** O salutaris 20
„ 26. **Mendelsohn**. Płyńmy 45
„ 27. **Campana.** Kochać to żyć 45
„ 28. — Wszystko przemija 37½
„ 29. — Spójrz jak się cicho 37¼
„ 30. **Pinsuti.** Gwiaździste niebo 45

Cała kollekcja rs. 6, w oprawie rs. 7.

Osoby na prowincji zamieszkałe, kosztów przesyłki nie ponoszą.

(3- 3) — 10,457 —

KSIĘGARNIA
i Skład Nut Muzycznych

MICHAŁA GLÜCKSBERGA

przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w domu JW. Hr. Krasińskiego Nr 7 (411), otrzymała na skład główny, dzieło pod tytułem:

MONOGRAFIE
HISTORYCZNO-GENEALOGICZNE
niektórych rodzin polskich,
przez
S. K. Kossakowskiego,
z przypisam
Juljana Błeszczyńskiego.
TOM III-ci.

Cena egzemplarza Rs. 2, z przesyłką pocztową Rs. 2 kop. 25. Dzieło to znajduje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. —10,906— (1-3)

Najtańszy Kalendarz Illustrowany Niemiecki na rok 1873.
pod tytułem

ILLUSTRIRTER FAMILIEN-KALENDER

wydanie Payne'go w Lipsku, z wielu illustracjami, piękną ryciną na stali i premią p. t. **„Gesuntheist-Lexicon" cena kop. 20 z przesyłką kop. 30 do nabycia w księgarni i składzie Nut, E. WENDE i S-ki,** Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.

Kupującym na tuziny odstępuje się rabat.

—9240— (8—15)

Nakładem Księgarni
L. SZYLLERA,
Nowy-Świat Nr 23, wyszło:

Kalendarzyk Notatkowy na rok **1873,** oprawny w płócienko, kop. 7½, brosz. kop. 3. **Elementarz niemiecki** z dodaniem 300 słówek, kop. 7½. **Siatki do rysowania mapp,** po kop. 4. —10,475— (3 3)

FOTOGRAFJE

z zakładu Towarzystwa fotograficznego w Berlinie **przedstawiające kopie słynnych obrazów i sztychów najpierwszych mistrzów,** w różnych formatach, od najmniejszych do największych, **w cenie od 10 kop. do 15 rubli** w wielkim wyborze znajdują się w **księgarni i Składzie Nut E. Wende i S-ki.**

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.

- 9241 - (8—15)

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedm., Nr 443 (71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej.

Otrzymała na Skład Główny nową powieść **A. Wertterbergha** pod tytułem: **PIENIĄDZ i PRACA,** przekładu **Pauliny F.** Egzemplarzy po cenie Rs. 1 kop. 20 nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

(2-2) — 10,783 —

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA i WOLFFA W Warszawie,

wydane zostało dzieło pod tyt.:

KAROL DARWIN i jego poprzednicy,

studjum nad teorją przeobrażeń

DZIEŁO

ADOLFA QUATREFAGES'A

przełożył i uzupełnił

JULJAN OCHOROWICZ.

1 tom w 8-ce.—Cena Rs. 1 kop. 20.

Tłumacz w przedmowie swej o pracy tej znakomitego antropologa, tak się wyraża: „Dzieło, które czytelnikom polskim przedstawiam w przekładzie, posiada podwójną wartość, dla nauki i dla ogółu: Dla nauki—ponieważ streszcza w sobie wszystkie zarzuty, jakie tylko ze stanowiska pozytywnej wiedzy teorji Darwina uczynić można; dla ogółu — ponieważ daje jasne i dokładne pojęcie o całym zakresie rozbieranego przedmiotu, przedstawiając mianowicie teorją Darwina w najprzystępniejszem i najwierniejszem streszczeniu.

(3-6) — 10,585 —

KALENDARZ NA ROK 1873.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Glücksberga,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu JW. Hr. Krasińskiego Nr 7 (411) otrzymała na skład główny następujące Kalendarze na rok przyszły 1873.

Kalendarz Popularno-Ziemiański na r. 1873
(wychodzi dwudziesty trzeci rok) z 5-ciu drzeworytami. Cena kop. 20.

Kalendarz Domowy na rok 1873
(wychodzi rok siedmasty), kop. 10.

Deutscher Warschauer Hauss Kalender für 1873
(wychodzi rok ośmnasty), kop. 15.

Powyższe kalendarze znajdują się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. Sprzedają się również na tuziny u **M. Redzyna**, ulica Przechodnia Nr 797.

Osoby z prowincji Królestwa lub z Cesarstwa, zapisujące na raz 1 jeden 10 egzemplarzy, kosztów posyłki nie ponoszą.

Handlujący otrzymują znaczny rabat. (1-3) — 10,907 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie,

otrzymała na skład główny zapowiedziane w Poznaniu

PISMA

KAZIMIERZA BRODZIŃSKIEGO

wydanie zupełne
poprawne i dopełnione z nieogłoszonych rękopismów, staraniem

J. I. Kraszewskiego,

(z wizerunkiem i życiorysem poety)

Tom I-szy już wyszedł z druku.

Przedpłata na 6 tomów **rs. 6,** z przesyłką **ns. 7 kop. 50,** w oprawie zaś ozdobnej **rs. 8 kop. 40,** a z przesyłką **rs. 10.** (6-6) — 10,352 —

Wybór wielki. Ceny nizkie. Gatunki wyborowe.

HANDEL GALANTERYJNY
J. A. WERNICA I SP.
ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost Kościoła
Ś-tej Anny, Nr 85 nowy.
ZIELONE ZNAKI.

Największy w Warszawie wybór **Albumów do fotografji** Wiedeńskich i Paryzkich oprawnych w skórę i drzewo, bois durci, papier maché, bawoli róg, szyldkret, perłową muszlę i kość słoniową, z bogatemi ozdobami z bronzu złoconego i oksodowanego do fotografji zwyczajnych wizytowych, gabinetowych i mieszanych, w cenach od 2 do 120 rubli za sztukę.

Albumy niemieckie na 20, 24, 50, 100 i 200 fotografji, od 50 kop. do rs. 7 sztuka.

Ramki do fotografji z drzewa i bronzu złoconego, skóry, haselnusowe, **rameczki** ozdobne kieszonkowe. Ceny ramek od kop. 10 do kilku rubli za sztukę

Biżuterje damskie i męzkie, w najnowszych fasonach **z nowego złota**, jako to: Kolczyki i Brosze. Medaljony i Broszki do fotografji. **Łańcuszki do zegarków** Koljetki, Bransoletki, Porte bukiety, imitacje brylantów.

Biżuterje czarne i fantazyjne, dżetowe, bursztynowe, imitacje korali, lawowe i gumowe, Spinki i Spineczki złocone z kości słoniowej i zwyczajnej, oksydowane, imitacje brylantów, pereł i innych drogich kamieni w olbrzymiej kollekcji, Spinki do mankietów z literami na kości słoniowej i perłowej muszli.

Necessery podróżne damskie i męzkie, Necesserki damskie ozdobne z haselnusu i skóry. Necesserki dla dzieci, od 60 kop. sztuka.

Szkatułki do robót z urządzeniem i puste, szkatułki do rękawiczek skórzane, z haselnusu i fornirowane. Szkatułki do zegarków, cukru, herbaty, tytoniu i cygar w wielkim wyborze; oraz próby najnowszych **Paryzkich Szkatułek oksydowanych** do biżuterji i perfum, jako też wyrobionych z szyldkretu, pełnych gustu i elegancji.

Prawdziwe piankowe Cygarniczki wiedeńskie od 45 kop. do 40 rs. sztuka.

Wachlarze paryzkie z perłowej muszli, szyldkretu, kości słoniowej, jedwabiu i tarlatanu, jakoteż wachlarze z bukiecikami.

Wyroby z bronzu złoconego i ciemnego: Ekritoary, Lichtarze, Popielniczki, Postumenty do zegarków i zapałek, Przyciski stołowe i ścienne.

Szachy metalowe, kościane i z drzewa: Domina, Loteryjki, Marki do gier, Szachownice, Warcaby z kości i drzewa i t. p.

Rozciągaczki do rękawiczek z kości i drzewa. Noże do papieru, Igielniki i Naparstki kościane i wiele innych drobnych tokarskich wyrobów.

Parasole angielskie oryginalne jedwabne i alpagowe, po cenach najumiarkowańszych.

Kalosze gumowe po cenach fabrycznych.

Artykuły zimowe jako to: Koszulki i Chustki **jedwabne,** Kaftaniki **Angielskie** do polowania, wyroby z **Australskiej wełny** (Gesundheits wolle), przewyższające pod każdym względem wszelkie wyroby niemieckie jak: Kaftaniki, Koszulki i Kalesony. **Chustki damskie** na głowę, **Szale** ciepłe **Angielskie** (Himalaya). **Podeszwy** ciepłe do butów i trzewików, **Rękawiczki** zimowe **kortowe i jelonkowe** z futrem i flanelą, Rękawiczki jedwabne zimowe damskie i męzkie, Skarpetki.

ZAPAS WYROBOW ZE SKORY,

Wiedeńskich i Paryzkich, tak co do rozmaitości wzorów i gatunków skóry i ozdób zwierzchnich, trudny do szczegółowego określenia, mianowicie: Portmonetki pojedyncze, dubeltowe i potrójne z notatkami i bez, od ceny 40 kop. do kilku rubli za sztukę. Pugilaresy rożnych wielkości, począwszy od rs. 1 kop. 20 sztuka, Woreczki do pieniędzy od 25 kop., Portvisit od 50 kop., Notesy oprawne w skórę, z brązami i bez, w szyldkret i kość słoniową.

Wyroby fabryki F. Brandstetera, znane ze swej dobroci, po znacznie zniżonych cenach, jako to: **Woreczki** ręczne damskie, **Rajzetasze, Portfele, Torby** szkolne, **Worki podróżne, Torby myśliwskie, Troki** do rzeczy, **Poduszki skórzane, Walizki i Kufry** podróżne.

Grzebienie gutaperkowe, z bawolego rogu, kości słoniowej i szyldkretowe, rzadkie i gęste. **Szczotki** i **Szczoteczki** do włosów, zębów, paznogci, **Szczotki** do sukien i kapeluszy, **Nożyczki** i **Scyzoryki**.

Parę tysięcy sztuk Krawatów różnych fasonów, zawsze na składzie, sztuka od kop. 20 i wyżej. **Szelki** Paryzkie i Angielskie, jako też **Podwiązki** dla dam.

Od pierwszych dni Listopada przybywają do Handlu dwa dotychczas obce w nim artykuły.

Kapelusze Paryzkie składane (Chapeaux mecanique), tybetowe i atłasowe—oraz.

Abażury Paryzkie do lamp i świec, przeróżnych wzorów, od najtańszych do najozdobniejszych, których sprzedaż pojedynczo i tuzinami dla handlujących uskutecznia się.

(1 19) — 10955 —

Wybór wielki. Ceny nizkie. Gatunki wyborowe.

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 1503 w Warszawie przy ulicy Złotej położona, w dniu 2 (14) listopada r. b. o godzinie 10-ej z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nrem 549, przy ulicy Długiej w drodze subhastacji sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od summy rs. 3,904 kop. 11. Vadium złożyć należy w summie rs. 750 Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć oraz bliższą wiadomość powziąść można w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 i u podpisanego Adwokata.

Szymon Rodzyn Adwokat.
ulica Miodowa Nr 490/1.

—10,943— (1—2)

POSESSJA

Nr 1447a przy ulicy Marszałkowskiej, zaraz za Fabryką tabaczną „Union" położona, do SS. Mordhorst należąca, składająca się z oficyny murowanej parterowej o 4ch pokojach, dwie alkowy, dwie kuchnie, jedna na parterze druga w suterynie, mieszkanie poddaszne o jednym pokoju i kuchni; oraz zabudowania gospodarskie jako to: Stajnia, Wozownia, Warsztat Ciesielski, Szopa na Skład materjałów, Maneż konny z piłą cyrkulastą (Kreitzzage) jest **do wydzierżawienia** od 1-go kwietnia 1873 roku. Bliższa wiadomość w handlu żelaznym **J. Hilkner** ulica Krakowskie-Przedmieście w pałacu hr. Krasińskich Nr 410. —10,519— (3—3)

UCZEŃ

z wyższem wykształceniem przybyły z Cesarstwa ukończywszy 4 klasy Gimnazjalne obecnie uczęszczający do szkoły handlowej oddziału 4-go posiadający w wyższym stopniu języki ruski, polski, znajomość niemieckiego i francuzkiego i Buchhalterji handlowej, poszukuje miejsca dla siebie w handlu Korzennym lub w jakim innym. Wiadomość przy ul. Mostowej w domu pod Nr 24 nowym, mieszk. Nr 16. —10,854— (2—3)

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie znaleść miejsce do zarządu domu, w Warszawie lub do dozoru dzieci. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71, stróż miejscowy wskaże.

MŁODZIENIEC

od 14 do 17 lat, syn uczciwych i miłujących pracę rodziców, osobliwie z prowincji, znajdzie miejsce jako praktykant w Składzie Aptecznym Nr 560b, na Podwalu.

—10,947— (1—1)

Apteka SS-rów Tugut

w Warszawie Ulica Freta Szeroka Nr 16.

Otrzymała najświeższy **TRAN BIAŁY** i takowy sprzedaje, w flaszkach funtowych i pół funtowych opatrzonych firmą Apteki.

(1—3 — 10940 —

FABRYKA TABACZNA
A. F. MÜLLERA
W PETERSBURGU.

Ma honor rekomendować Szanownej Publice nowo-przygotowane do sprzedaży papierosy z najlepszego perskiego tytoniu z wyborowym smakiem i zapachem, pod tytułem:

„SZYRAZKICH"

Zwijane 1-go gatunku, po Rs. 1 } za 100 sztuk.
„ 2-go „ „ — kop. 50 }

Rekomendują się także dobre i stare Cygara:

NATIONAL } po 2 Rs. za 100 sztuk.
RONCURELLO }

Główny skład u J. ROSENBLUMA,

ulica Senatorska Nr 471B, i w jego pomocniczych Magazynach

—10,551— (5 - 6) Radca Dworu, Kupiec 1-ej Gildy, **Aleksander Fedorowicz MULLER.**

Są do sprzedania

FORTEPIANY

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu z blatami metalowemi, o 7 sprejcach metalowych, oraz fortepian mało używany najnowszej konstrukcji i fasonu. Przyjmują się wszelkie reperacje fortepianów i pianin oraz strojenia ulica Krak.-Przedm, Nr 2 wprost Kopernika w podwórzu w drugiej bramie, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego.

—10,826 (3—6)

Wyprzedaż książek

dawniejszych, w językach: polskim, francuzkim, niemieckim i angielskim, między któremi są wydania ozdobne illustracjami i stalorytami, oraz rozmaite ryciny, po cenach niepraktykowanie zniżonych w **Księgarni F. Kowalskiego,** przy ulicy Senatorskiej Nr 14 nowy, obok kościoła Ś-go Andrzeja i Ratusza.

Katalogi na miejscu są do przejrzenia.

—10,706— (2—3)

Jest do sprzedania

PŁASZCZ,

szopami amerykańskiemi podbity, świeżo pokryty, może być użytecznym dla cywilnego lub wojskowego, w bardzo dobrym stanie. Zgłosić się można na ulicę Kruczą pod Nr 1596, nowy 10, mieszkania 2. —10,873—

SPOŁKA POŁĄCZONEJ PRACY KOBIET, mająca na celu dostarczenie pracy kobietom, potrzebującym takowej, oraz zapewnienie im przyszłości, przez stopniowe dopuszczanie ich do udziału w stowarzyszeniu rozpoczęła pełną swą działalność przez otworzenie **Kantoru** i **Bazaru** przy ulicy Marszałkowskiej róg Chmielnej pod Nr 28 na 1-szem piętrze; Kantor spółki przyjmie adressa kobiet, trudniących się pracą daje im zajęcia w swoich pracowniach lub zaleca je do domów prywatnych; W Bazarze spółki można nabywać wszelkiego rodzaju wyroby rąk kobiecych, mianowicie bieliznę damskę i męzką, negliże, stroiki, suknie damskie obuwie i. t. p. robić zamówienia na takowe. Stowarzyszone zaś mogą umieszczać na sprzedaż, swoje wyroby, które zostaną uznane za możebne do zbytu, sposobem kommisowym.

S--ka ma nadzieję, iż dążenia jej **Umoralnienia przez pracę** znajdzie poparcie nietylko ze strony Szanownych Dam naszych ale i całej społeczności naszej. —8781— (12—12)

Rejscejgi i wszelkie Instrumenta rysunkowe

w wyższym gatunku, jak również i szkolne dla uczącej się młodzieży, poleca Zakład Optyczno-Mechaniczny, Ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 408, drugi dom przed Trębacką ulicą.- **G. GERLACH,** Optyk i Mechanik.

6—6) — 9800 —

O LEKCJACH KROJU
SUKIEN DAMSKICH,

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interesowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej,** przy ulicy Ś to-Krzyzkiej pod Nr 6, w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu. Tamże dostać można **Linijek** do tegoż kroju. 6—15) — 9791 —

GODNE UWAGI.
MUSZTARDA ANGIELSKA ZDROWIA

która zyskała powszechne uznanie jako najwyborniejsza i najdelikatniejsza w smaku, a przez Doktorów Londyńskich, Huthinsohna Kurnsohna Lakinktona, i innych, zalecana jako prezerwatywa we wszelkich niestrawnościach, **Szczególnie w czasie epidenicznym** zatem działająca ku **zdrowiu,** znajduje się w sprzedaży we wszystkich składach win i towarów kolonialnych, zaś dla PP. handlujących na prowincji w składach hurtowych. Musztarda ta, pomimo swej niedorównanej dobroci odznacza się i taniością, bo jeden słoik tej czysto gorczycowej musztardy zastąpi za kilka słoików innych gatunków.

(3—6) —10600—

CONSEILS AUX DAMES

CONSEILS AUX DAMES

PRODUITS SPÉCIAUX RECOMMANDÉS

INVENTEUR DU SAVON ROYAL DE THRIDACE — DE **VIOLET** PARFUMEUR BREVETE, PARIS — INVENTEUR DU SAVON ROYAL DE THRIDACE

CRÈME DE BEAUTÉ

A BASE DE GLYCÉRINE ET DE BISMUTH. — *Fraîcheur, Velouté, Éclat du teint.*

EXTRAITS TRIPLES D'ODEURS
PARFUMS POUR LE MOUCHOIR:
Rose-Blanche—Ess-Bouquet—Foin-coupé
Jockey-Club—Brises-de-Violettes, &c.

GLYCÉROLÉ AUX ROSES DE PROVINS
LOTION HYGIÉNIQUE,
TONIQUE ET RAFRAICHISSANTE
pour les soins intimes de la toilette.

GLYCÉRINES PARFUMÉES
Indispensables pour conserver la santé, la beauté, la morbidesse de la peau

EXTRAITS D'EAUX DE TOILETTE
pour adoucir et rafraîchir la peau.

PASTILLES AMBROSIAQUES AU MASTIC DE CHIO
Hygiène, Fraîcheur, Suavité de l'haleine.

LOI DU 23 JUIN 1857 — LA REINE DES ABEILLES MARQUE DE FABRIQUE — VIOLET PARFR A PARIS

PARIS: 12, boulev. des Capucines (Rotonde du Grand-Hôtel).
Pour éviter la contrefaçon, exiger la marque de fabrique: LA REINE DES ABEILLES.

Violet

CONSEILS AUX DAMES

(1—24) — 1896 —

Skład Win, Towarów Kolonialnych, Owoców i Delikatesów



W. CHOCISZEWSKIEGO,



róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412 lit. A. Poleca dobór Win, po cenach umiarkowanych tak w butelkach jak i na garnce.

CENNIK.

Wino węgierskie z roku 1865	od 45	kop. do rs. 12.	Garniec od rs. 2	do 6 i drożej
Wino Bardowskie białe i czerwone	$37^1/_2$	„ 5.	„ „ 2	„ 5 „
Wino Reńskie	60	„ 3,60	„ „ 3	„ 6 „
Mosel Wein	65	„ 2,70	„ „ 3	„ 5 „
Burgońskie białe i czerwone	60	„ 3,60	„ „ 3	„ 6 „

Wino szampańskie różnych marek od rs. 3 do rs. 3,60
Xeres, Madeira i Portwein od 75 kop. do rs. 5.
Porter ściągany kop. 60.
Porter oryginalny rs. 1, Piwo angielskie oryginalne rs 1 kop. 20.

Rumy, Araki, Cognac, Absynth i Kirschwasser Szwajcarskie Likiery, Oliwa prowanka, Ocet stołowy, Musztardy różne, Soje, Pikle, Trufle, Pieczarki, Grzyby, Rydze, Kornizony, Konserwy, Komputy, Konfitury z różnych owoców, Owoce smażone w cukrze, Marmolady wszelkie, Bakalje wszelkie i owoce, jako to: Winogrona Hiszpańskie, Jabłka rozmarynowe, Duchessy Paryzkie, Ananasy, Gruszki Tyrolskie i krajowe, Sery: śmietankowy, Limburgski, Szwajcarski, Hollenderski,, oraz Makarony włoskie; ruskie, Galantyny, wszelkie przybory do ciast, także potrzeby kuchenne, a to wszystko w wyborowych gatunkach. Handlującym biorącym w większej ilości towar, odstępuje się rabat. (2—10) — 10,781 —

W jednym z majątków położonych w pow. i gubernji Łomżyńskiej, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich *Łąk* dzies. 420 (włók 28) w całości lub częściowo. *Lasu* olszowego, na opał dzieś. 300 (włók około 20), las ten może być sprzedany wraz z gruntem, który po wycieciu lasu można zamienić na łąkę. *Zagajniku* sosnowego wraz z gruntem pod tymże około dzies. 300 (włók 20).

Bliższą wiadomość można powziąść w Warszawie, u właściciela domu Nr 313, w rynku Nowego-Miasta do godziny 9 z rana i od 4 do 6 po południu. (2 3) — 10.869 —



KRAWCY
ŁYPACZEWSKI I SWIDERSKI

ulica Trębacka, Nr domu 7 nowy, pierwsze piętro

Polecają się z wszelkiemi wyrobami krawieckiemi. **PALTA** z najlepszego materjału, wykwintnie wykończone po rs. 28, w niższym gatunku rs. 25; z towaru Szanownych Gości po rs. 14, także **Garnitury** i wszelkie inne roboty po najumiarkowańszej cenie.

Przytem podejmują się przeróbek i odnowień; garderobę starą przyjmują w zamian za nową. (6—6) — 10,379 —

GŁÓWNY SKŁAD
WYKSATYNY,

czyli tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej, przy ulicy Żabiej Nr 1, w podwórzu na dole.

Posiada znaczny dobór Wyksatyny w różnych gatunkach, a mienowicie: **Serwety, obicia na meble, Burki, Fartuchy damskie i dziecinne,** oraz Wyksatynę na wyroby **rymarskie i prześcieradła dla chorych i dzieci.** Są także gotowe **Brezenty** czyli pokrycia na fury w celu niedopuszczenia wilgoci do towarów podczas przewozu, oraz **Chodniki Amerykańskie** zwane „Dżuga," bardzo tanie i praktyczne. Skład otwarty od 9 rano do 6 wieczór. **Ceny stałe fabryczne,** (3 - 6) — 10,770 —

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 1068/9. —10,677— (3—3)

Po rs. **12** za Sążeń kw. Zupełnie suchej Olszyny dobry wymiar z odstawą, bez odstawy po rs. 11 zamówić można Nowy-Świat w dystrybucji Kandyby Nr 51 przy rogu ul. Chłodnej i Żelaznej w sklepie Jaworskiego Nr 892,— w Starem-Mieście pod Nr 43 (17) w handlu Szadurskiego,— na Krakowskiem-Przedmieściu nz Przeciw Zamku w fabryce Parasoli i za rogatką Jerozolimską w pierwszym domu w Szynku.
- 10,969 - (1—3)

Piece Żelazne

rozmaitych systemów i rozmiarów, mniej i więcej ozdobne, nadeszły w znacznej ilości do naszego magazynu i sprzedajemy takowe po cenach przystępnych, począwszy od rs. 4 za sztukę.

Kraft Kuksz
w Warszawie Ul. Miodowa Nr 490/1
(6—15) 10533—

BAZAR
Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury"

przy ulicy Senatorskiej obok Resursy Kupieckiej.

Przyjmuje **na sprzedaż** w komis **FUTRA,** pod warunkami bliżej przez administrację Bazaru objaśnionemi. —9017- (9—10)

ZNAKOMITE POWODZENIE.
VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem, dla tego to działa szczęśliwie na skórę

NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ
CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX 9,

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Perfumerji p. W. B. Śniechowskiego.
- 8592— (20 -78)

KIT ZIMOWY

do okien na sposób wiedeński dobrze wyrobiony w massie, funt po kop. 3. **Kit Szklarski** pokostowy, funt po kop. 6. Sprzedaje handel Szkła A. Bajtel, ulica Nowy-Świat Nr 43 za ulicą Warecką 4 dom. —10,416—(8 - 8)

Do sprzedania:

garderoba i bielizna dumska, oraz 3 łóżka z materacami sprężynowemi i kapami na nie, a także inne drobne rzeczy. Wiadomość w domu pod Nrem 1618h, nowy 26, przy rogu ulic Zórawiej i Marszałkowskiej, w mieszkaniu Nr 7; obejrzeć można w każdej porze dnia —10,966— (1—3)

Rs 3—6,000,

potrzebne są na 1-szy Nmer hypoteki domu murowanego, czyniącego przeszło 3 tysiące rubli sr. dochodu, zaraz, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Mokotowskiej, pod Nrem 17 nowym
—10,977 - (1—3)

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż w nowo otwarzonej

KAWIARNI,

przy ulicy Długiej, dom W-go Elerta Nr 10 nowy, oprócz wybornej kawy i herbaty, którą sprzedaję na szklanki i porcje, można dostać i czekolady z fabryki W-go Wedel, szklanka 20 groszy, filiżanka 15 gr., jako też i ciast, z piekarni angielskiej, gdzie przy dobroci kawy, herbaty, czekoladzie, ciast i prędkiej usłudze, polecam się względom Szanownej Publiczności. —10,967 - (1—3)

URZĘDNIK

z kaucją rs. 2,000 w gotowiźnie, życzy sobie przyjąć obowiązek Rządcy domu lub t. p. w Warszawie. Potrzebujęcy takowego, raczy się zgłosić po wiadomość pod Nr 894, na ulicę Chłodną, do kupca Kędzierzawskiego.
—10,736— (3—3)

OBYWATEL ZIEMSKI,

mający swój majątek o kilka wiorst od Warszawy w dzierżawie, a więc posiadający wszelką rękojmię, dla edukacji dzieci zmuszony mieszkać w Warszawie, pragnie przyjąć obowiązek Rządcy domu. Interesanci raczą złożyć swe adresy w Red. Kurjera Warsz. pod lit. J. W. —10,801— (3 3)

Potrzebną jest

Francuzka

lub Szwajcarka,

do dwóch chłopczyków. Wiadomość powziąść można przy ulicy Królewskiej Nr 37, mieszk. Nr 17. —10,776— (3—3)

Ktoby sobie życzył udzielać pojedyńczej osobie

Lekcje Buchhalterji podwójnej fabrycznej,

raczy zostawić swój adres w Redakcji tegoż Kurjera pod literami P. T. —10,963 – (1 - 3)

OSOBA

niezamężna, w średnim wieku, życzy sobie umieścić się, przy jakiej porządnej i spokojnej rodzinie, z mieszkaniem, stołem i usługą, za stosownem wynagrodzeniem. Osoby interessowane, raczą się zgłosić na ulicę Szeroką Freta Nr domu 16, mieszkania 2, w godzinach od 9-tej do 11-tej zrana, celem bliższego porozumienia się. Tamże złożono w komis 100 butelek **SOKU** wiśniowego i porzyczkowego. - 10,941 - (1—3)

Młody Człowiek,

dobrej konduity, mówiący i piszący dobrze po polsku i po niemiecku, może być przyjęty na praktykę do biura. Wiadomość: Nowolipie Nr 3, mieszkania 1, od godziny 2 do 3 z południa. - 10,940— (1—3)

Nauczyciel,

posiadający dobrze język ruski potrzebny jest do jednego chłopczyka na warunkach bardzo korzystnych. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, dom Löwenberga Nr 467a róg Senatorskiej. —10,985— (1—1)



Do folwarku Starostwo przy mieście powiatowem Łuków, potrzebny jest **Ogrodnik** zdolny z dobrą rekomendacją kawaler lub życzący sobie wydzierżawić ogród rozległy owocowy i warzywny; miejsce to jest położone przy stacji drogi żelaznej Terespolskiej Łukow. Wiadomość na miejscu lub przy ul. Jasnej Nr 2, mieszkania Nr 2.
—10,861 - (2 3)

OSOBA

wolna, z chlubnemi świadectwami i kaucją, poszukuje obowiązku Rządcy, Buchhaltera, Kassjera, Rachmistrza, lub innego podobnego powyższego zajęcia, w Warszawie lub na prowincji; o przesłanie adressów z lit. An. W. do Redakcji niniejszego pisma uprasza.
—10,948 - (1—3)

BARCHANY

białe i kolorowe, pięć ćwierci szerokości, świeżego wyrobu i różnych towarów łokciowych, z własnej fabryki, dostać można w fabryce waty i towarów łokciowych **R. Koecher.** Ulica Piwna Nr 112, 11 nowy, w podwórzu na dole, pierwsza sień
—10,968— (1—12)

W dobrach Tomaszowskich w powiecie Rawskim, jest do wydzierżawienia zaraz

FOLWARK
ŻELECHIN

mający rozległości dziesiatyn 311 (mórg 622 pr. 162 m. n.), w tem łąk III i IV klassy dz. 22 (m. 44 pr. 217), pastwisk dz. 45 (m. 89 pr. 218), z propinacją dworską i młynem wodnym. O warunkach wiadomość u W. Kreczunowicza, Nadleśnego w Tomaszowie Rawskim lub w Warszawie, w Kancellarji Interessów JJWW. Hrabiów Ostrowskich, ulica Mazowiecka Nr 1 nowy, lokalu 20.
—10,975— (1 2)

PARAWAN
mahoniowy,

o 5-ciu skrzydłach zagranicznej roboty, zieloną materją obity, oraz **LUSTRO** stojące, oba przedmioty używane są do sprzedania przy ulicy Złotej Nr 6 nowy, mieszk. Nr 2-gi.
—10,979 - (1—1)

Nader krótki, dotąd niepraktykowany Kurs, do nauczenia się języka Niemieckiego. Intelligentnych, mających dobre początki, wydoskonalę zupełnie w trzech, dwóch, a nawet jednym miesiącu, w języku **Niemieckim**; nieposiadających zaś żadnych, lub tylko średnie początki, znających przytem grammatycznie zasady innych języków, **przy ich wytrwałej pracy,** nauczę doskonale władać tymże językiem, w sześć, pięć cztery, a nawet trzy miesiące. Wykładam u siebie w domu, gdzie pozwalam specjalistom, któryby moim prelekcjom bezpłatnie przysłuchać się raczyli, zawyrokować o możebności powyższego ogłoszenia, jako też i po za domem. Osoby interesowane przyjmuję tylko u siebie w domu przy ulicy Solnej pod Nr. 7 nowym mieszkanie Nr 16, na pierwszem piętrze, codziennie od godziny 9-ej do 3-ciej. **T. Jarema, b. Professor Szkół Rządowych.**
(1–2) —10915 –

SKŁAD
Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Towarów Galanteryjnych
WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,
przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W-go Bujno.

Otrzymał z pierwszych transportów swoich zakupów za granicą:
Papier listowy z nowemi różnemi winietami (fantasie); Przybory na biurka, brązowe, żelazne i drewniane; Piękny assortyment wyrobów skórzannych, jako to Portemonaie, Porte cigarettes, Porte Cigares, Portefeuille, Necessairy podróżne męzkie i damskie, Pudełeczka rozmaitych fasonów do robót damskich, Pudełka do rękawiczek, Chustek, Perfum i do Herbaty; Perfumy francuzkie, angielskie, Mydła i Woda kolońska, Biżuterja damska czarna, szyldkretowa, agatowa, oraz imitacja złotej, a teraz najnowsza w guście rococo, to jest: Brosze, Kolczyki, Grzebienie, Medaljony, Guziczki i Agrafki, zupełnie nowe paski z klamrami, i agrafkami, Grzebienie wysokie XVII wieku, Wachlarze, Parasole, Laski i Szpicruty, Piękne figury porcelanowe i rozmaite drobnostki tualetowe, Presse papier kryształowe. Termemetra pokojowe i Barometra, Zegary ścienne, Budniki i Zegary brązowe. (1–3) — 10,965 —

DRZEWO OLSZOWE
suche, w szczapach grubych trzy łokciowych, rzetelnego wymiaru
jest do sdrzedania na sążnie
Z RĄK PRYWATNYCH
zamówienia przyjmują się w Dystrybucji Tytoniów i Cygar Pana **Kapłanowskiego**, przy rogu ulic Senatorskiej i Daniłłowiczowskiej pod Nr 460 (nowym 6) i w Magazynie wyrobów kotlarskich Pana **Bothe** przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 71.

Drzewo znajduje się przy ulicy Twardej po Nr 49 na placu W-go Reichmana dostawcy węgla dla wojsk, gdzie można się przekonać o dobrym gatunku drzewa i rzetelnym wymiarze sążni.

Biorącym większe partje odstępuje się rabat. (2 3) — 10,725

MYDŁA GLICERYNOWE
jakoteż wszystkie inne gatunki
Mydeł tualetowych, Coldcreamu, Pomad,
najlepszych Francuzkich Perfum,
Wody Kolońskiej w różnych gatunkach,
polecają
FRANK I ZWANCIG.
Senatorska Nr 20, vis à vis kościoła Ś-go Antoniego.
—10,530— (6–6)

BIAŁY PUSZEK ŁABĘDZI
SZTUCZNIE TKANY,
w błamach szerokich na 15 cali, oraz **przybory do strojów damskich**, z tegoż puszku, jako to: **Mufki, Szaliki, Sortie de bal, Kaptury** i t. p. znajdują się **w Kantorze Agentów Wyrobów Przemysłowych Cesarstwa,** przy ulicy Żabiej Nr 1, w podwórzu na dole, gdzie **Główny Skład wyksatyny.** 3–6) – 10,771 –

Na ulicy Królewskiej, gdzie Tivoli, wprost bramy kratowej, na drugiem piętrze Nr 35, przyjmują się do roboty **suknie, oraz salopy, kaftany. Salopy** podszywają się futrami, wszystko podłóg mód ostatnich i po cenach jak najniższych. A także udzielają się
LEKCJE KROJU,
na sposób francuzki i przykrajania wszelkie. Przyjmują się także roboty na maszynie, od łokcia po groszu i wszelkie przeszycia waty, także jak najtaniej. —10,663— (3–3)

Ważna wiadomość!
Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż przybyły majster farbiarski, który praktykował w tym fachu zagranicą, z dniem 1 listopada r. b., otworzył **Farbiarnię i Pralnię** w domu niżej wymienionym i podejmuje się wszelkiej roboty przepofarbowaniem na różne kolory tak starych, jakoteż nowych materjałów, oraz Sukna. Za akuratność w robocie poręcza, ceny umiarkowane. **M. W. i S-ka** Ulica Gnojna naprzeciw Bazaru w domu J. Krell Nr 978/9 nowy 3.
—10,857 (2–2)

Poszukiwany jest
DOM
na 10%, w jednej z ludniejszych części miasta. Wiadomość pozostawić można w Składzie Sukna Klesa i Szulca, przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej. —10,834— (2–3)

WINO
BORDOSKIE
oryginalne i zupełnie czyste,
jako jedynie zdrowy napój w czasie pojawiającej się **epidemji** poleca Kantor **Jana hr. Ledóchowskiego** przy ulicy Długiej Nr 30 nowy. —10,590— (4–6)

Na Przedmieściu Pradze w possesji Nr 399 przy ulicy Brukowej, przez ciąg roku jednego, jest do sprzedaży
MIERZWA,
o czem wiadomość na miejscu u stróża Stanisława. —10,855— (2–2)

MAGAZYN DRZEWA
pod firmą
J. Sztrumpfman,
w Alejach Jerozolimskich obok Bankowego spichrza Nr 31, **wyprzedaje się zupełnie**
Drzewo twarde,
dosyć suche, a mianowicie Sażnie Olszowe po rs. 9 kop. 50 na miejscu i Brzozowe po rs. 10 kop. 50, za odstawę do domu płaci się rs. 1.
10,811 – (2–6)

Ktoby miał do sprzedania
SANKI
parokonne, nowego fasonu, chociażby używane, proszony jest zostawić swój adres w handlu sukiennym, przy ulicy Senatorskiej naprzeciw Stefana Dobrycza. – 10,694 – (3–3)

Nowo-otworzona
PRACOWNIA
w której przyjmuje się wszelkie szycie bielizny białej tak męzkiej jak damskiej na maszynie oraz znaczenia i hafty podług żurnali Paryzkich, gdzie na miejscu są próby tych robót w znacznym wyborze a także i negliże damskie. Tamże potrzebne są **PANNY** podręczne oraz do maszyny i przyjmują się zamówienia tak z własnego materjału, jakoteż z powierzonego mi, a staraniem moim będzie zasłużyć na łaskawe względy Szanownej Publiczności, Adres: ulica Niecała Nr nowy 10, w podwórzu na lewo druga sień.
—10,885— (3 3) **E. Kronert.**

4 OBRAZY
olejno malowane, z widokami okolic Nadreńskich i Szwajcarji, w ramach złoconych, zupełnie świeże, są do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej wprost Hotelu Maringa, Nr domu 69 nowy, mieszkania Nr 16.
—10,872— (2–3)

Kilka tysięcy sztuk
DRZEWEK OWOCOWYCH
w najlepszych gatunkach, mianowicie: Grusz, Jabłoni i Orzechów, nabyć można po cenie bardzo umiarkowanej w possessji **Koszyki** Nr 1753abc. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego** wprost statuy Kopernika.
—10,430— (6 6)

Jest do sprzedania
TOKARNIA
amatorska, małych rozmiarów, z doborem narzędzi, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 19 nowy, 2 mieszkania; widzić ją można rano od 8 do 9 a po południu pomiędzy 4 a 6 godziną.
—10,958— (1–3)

Ktoby sobie życzył nabyć
Wannę miedzianą,
w zupełnie dobrym stanie, może się zgłosić na ulicę Mazowiecką Nr 11 nowy, mieszkania 4 ty, codziennie prócz świąt, od 4-tej do 6-tej po południu. —10,952— (1–3)

Potrzebna jest
LODOWNIA.
Proszę o zawiadomienie o takowej pod Nr 497, w domu W-go Buino, ulica Senatorska, w Składzie mydła i świec, wprost domu przechodniego, dawniej Roezlera. – 10,942 – (1–3)

Jest do sprzedania
WOLANCIK
bardzo mało używany, z odejmowanym wierzchem i **Bryczka** węgierka z dwoma siedzeniami. Przy tem mam honor polecić się Szanownej Publiczności z **wynajmowaniem karet i powozów** z końmi lub bez tychże po cenach najumiarkowańszych w najlepszym porządku i czasie oznaczonym a zwłaszcza na odwóz do Kolei Żelaznych. – **J. Jamiołkowski**, ulica Długa Nr 22 dom Jasińskiego.
–10,980 – (1 3)

Jest do sprzedania
KARETA
fabryki Rentla, cztero-miejscowa, w bardzo dobrym stanie, dogodna do jazdy po mieście jak i do podróży. Wiadomość przy ulicy Miodowej, dom Lessera, mieszkania Nr 6.
· 10,960 – (1–3)

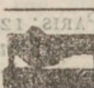


Są do sprzedania cztery powozowe
KONIE,
maści szpakowatej, to jest 2 wałachy po lat 4 i dwie klacze po lat pięć, jedna ze źrebięciem. Widzieć można ich w każdem czasie w Hotelu Niemieckim. Wiadomość u Szwajcara. —10,949— (1–3)

Kto z mężczyzn posiada
Rs. 100,
kaucji w gotowiźnie, znajdzie zatrudnienie po rs. 15 miesięcznie. Wiadomość u stróża Nr 18, ulica Chłodna. –10,972– (1–1)

Są do sprzedania
MEBLE
i kuchenne sprzęty, ulica Nowolipki Nr 34, na dole, w pierwszej sieni. Można widzieć od 10 do 12 godziny. —10,829— (2–3)

Z powodu zmiany okoliczności, jest do sprzedania
GARNITUR MEBLI
mahoniowych, z masif nogami, pięknym rypsem w pasy krytych, za cenę bardzo przystępną. Ulica Leszno Nr 10, w prawej oficynie, w drugiej sieni na 1 piętrze.
–10,976– (1–3)



FORTEPIAN,
mahoniowy, o pół siódmy oktawy, krótkiego fasonu, wyrestaurowany w fabryce Bucholtza, jest do sprzedania za 90 Rs. pod Nrem 25, przy ulicy Dobrej, w Składzie drzewa.
–10,851– (1–3)

OBRAZY
olejne stare i nowe, są do sprzedania, również każdego czasu do najęcia **Pokój** suchy i ciepły, od frontu. Wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 21 nowy. —10,982– (1–3)

2 POKOJE
z kuchnią, stanowiącą zarazem i przedpokój, na 1 piętrze w officynie, czyste i suche, z meblami i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, oraz z pięknym fortepianem, są zaraz do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 16 nowy, w Aptece, od 4 godziny do 7 wieczorem. —10,944— (1–3)

Salon i dwa pokoje umeblowane,
w bliskości Nowego-Światu, do wynajęcia kadego czasu. Wiadomość w Sklepie Norymberskim, Nowy Świat Nr 26.

JEDEN
POKÓJ
dla osoby przyzwoitej, jest do wynajęcia w każdym czasie przy osobie płci żeńskiej, mieszkającej w drugim pokoju. Wiadomość Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 10 nowy u Rządcy. —10,978— (1–1)

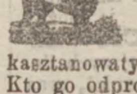
Do wynajęcia zaraz
POKÓJ
od frontu z kuchnią, **SKLEP** na legumin y i wiktuały, z mieszkaniem od Nowego Roku w ulicy Jerozolimskiej Nr 17 nowy. Wiadomość u Właścicielki. –10,981– (1–1)

Ktoby miał
MIESZKANIE
zaraz lub przed Nowym Rokiem, składające się z dwóch lub trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry; przy jednej z ulic: Senatorskiej, Rymarskiej, Przejazd, brzeg Leszna, Żabiej, Bielańskiej, Wierzbowej lub Niecałej; raczy adres zostawić w Głównym składzie Cygar W-go J. Rosenbluma, ulica Senatorska Nr 471b. —10,844— (2–3)

Mieszkanie,
złożone z dwóch pokojów obszernych, suchych i ciepłych z meblami, z kuchni i komórki na drzewo, jest zaraz do odnajęcia. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej Nr 31, pierwsze piętro, mieszkania Nr 11. Tamże jest **Fortepian** do wynajęcia. —10,887– (2 3)

SKLEP
wiktuałów w bardzo korzystnem miejscu pięknie urządzony jest do odstąpienia z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Wiadomość na Podwalu u W. Czaplińskiej pod Nr 26.
–10,931— 2–3)

Nagrody Rsr. 5.
Dnia 5, t. j. we wtorek wieczorem zgubioną została **MUFKA** tumakowa, jadąc z ulicy Stawki, Dziką i Karmelicką. Łaskawy znalazca raczy złożyć do Sklepu A. Feist, Senatorska Nr 467. Mufka jest nowa, mała, czarnym atłasem wewnątrz podszyta a brzegi aksamitne chwastami związane.
10,924 (2 3)



WYŻEŁ
kasztanowaty, z gatunku ceterów, zaginął. Kto go odprowadzi na ulicę Dzielną pod Nr 1 domu, mieszkania 1, ten otrzyma przyzwoitą nagrodę. —10,962– (1–3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 c nowy 5).

Дозволено Ценсурою.